DZIŚ 6 STRON

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A. Nr 104 (2143) — Rzeszów, środa 2 maja 1956 r. Cena 20 gr

1 Maja w Rzeszowie

Fragment trybuny honorowej na trasie pochodu

Na zdjęciu: Prezydium akademii 1-majowej w Rzeszowie

W akademii 1-majowej wzięła udział delegacja czechosłowacka. Na zdjęciu: Goście zagraniczni.

Czerwone szarfy z cyframi wykonywanych norm, to dowód ofiarności robotników rzeszowskiej WSK

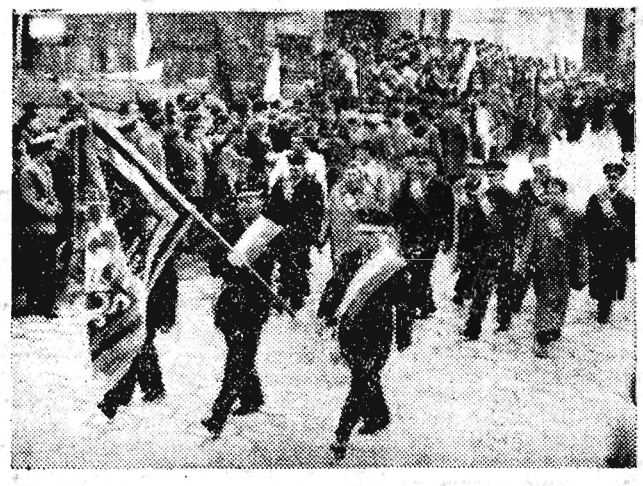

Manifestuje grupa przodowników pracy Powiatowego Zarządu Łączności w Rzeszowie

Taneczny korowód przed trybuną. Mienią się kolory wstążek.

Radosne święto ludzi pracy

Uroczystości 1-majowe w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Stolica powitała dzień 1 Maja w świątecznym nastroju. Gmachy udekorowane, domy przystrojone biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Na głównych arteriach miasta — od rana ożywiony ruch, odświętnie ubrani ludzie, dorośli i młodzież, całe rodziny, dzieci powiewają różnobarwnymi chorągiewkami — wszyscy spieszą w stronę placu defilady, przed Pałacem Kultury i Nauki, na miejsce tegorocznej manifestacji.

U stóp Pałacu, na którego szczycie powiewa olbrzymia biało-czerwona flaga — trybuna honorowa przyozdobiona barwami narodowymi. Cały plac tonie w morzu sztandarów. Na frontonach okolicznych gmachów widnieją portrety zasłużonych działaczy polskiej klasy robotniczej, wśród nich — przywódców KPP — Warskiego, Leńskiego, Kostrzewy.

Przed trybuną staje czoło pochodu — sztandar narodowy, a wokół niego poczty sztandarowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, organizacji społecznych. Sztandar Komitetu Warszawskiego PZPR niesie b. członek KPP Władysław Bąk. 20 lat temu, w 1936 roku niósł on czerwony sztandar w czasie jednolitofrontowej 1-majowej demonstracji, nazajutrz został aresztowany, następnego 1 Maja spędził w sanacyjnym obozie koncentracyjnym w Berezie Kartuskiej.

Za pocztami sztandarowymi — grupa około 300 starych działaczy ruchu robotniczego.

Godz. 10. Na trybunie zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, Aleksander Zawadzki**, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — **Adam Rapacki**, sekretarze KC PZPR — **Jerzy Albrecht, Edward Gierek, Władysław Matwin i Jerzy Morawski**, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — marszałek Sejmu **Jan Dembowski i Stefan Ignar**, wiceprezesi Rady Ministrów — **Tadeusz Gede, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jedrychowski i Stanisław Łapot**, członkowie Rady Państwa i Rządu, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych, generalicja.

Na trybunach obecni są szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Warszawie. Przybyli też członkowie, zaproszonych na święto 1-majowe, związkowych delegacji zagranicznych: ze Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, z obu części Niemiec, z Anglii, Finlandii, Francji, Holandii, Szwecji i Włoch.

Przemawia I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. Słowom jego towarzyszą okrzyki i oklaski.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, a następnie „Międzynarodówki". Ponad placem przelewa się grzmot salw armatniego salutu.

Poczty sztandarowe zajmują miejsce u stóp trybuny. Na trybunę honorową wśród serdecznych oklasków wchodzi grupa starych działaczy ruchu robotniczego. Jeden z nich wznosi, podchwycony przez tysiące ludzi, okrzyk „Niech żyje leninowskie kierownictwo naszej partii". Przy dźwiękach rewolucyjnej pieśni pochód rusza.

Przed trybuną przechodzi liczna grupa ZMP-owców w strojach organizacyjnych z biało-czerwonymi i czerwonymi szturmówkami.

Przy dźwiękach orkiestry zbliżają się delegacje robotniczych dzielnic Woli i Grochowa.

Całą szerokością olbrzymiego placu płynie nieprzerwana rzeka ludzi. Nad nimi, jak okiem sięgnąć, rozwiewają się na wietrze biało - czerwone, czerwone i niebieskie chorągwie, flagi i szturmówki.

Tegoroczny pochód majowy, chociaż biorą w nim udział wielotysięczne rzesze ludzi podobnie jak w latach ubiegłych, chociaż przechodzi tymi samymi ulicami, jest przecież inny. Uderza przede wszystkim bardziej bezpośredni nastrój tych tysięcy ludzi przechodzących przed trybuną. Nie idą oni na ogół w zwartym szyku. Poszczególne grupy robotników z różnych zakładów, a nawet poszczególne dzielnice mieszają się ze sobą. Często — tysiące ludzi zatrzymują się na chwilę przed trybunami. Wznoszą się wtedy okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczki naszego narodu, na cześć solidarności z narodami Związku Radzieckiego, z wszystki-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Wspaniała manifestacja 1-majowa w Moskwie

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP w Moskwie donosi:

Dzień 1 Maja jest ciepły i słoneczny. Na ulicach łopocą na lekkim wietrze czerwone sztandary i proporce. Na chodnikach brak miejsca. Rzesze ludzkie wypełniają jezdnie. Na wszystkich głównych ulicach Moskwy ruch kołowy został wstrzymany. Ludzie są uśmiechnięci, śpiewają, niosą moc kwiatów, transparenty z hasłami 1-majowymi, portrety członków Prezydium KC KPZR i rządu radzieckiego oraz portrety przywódców bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Wśród ogromnej rzeszy ludzkiej zrywa się burza oklasków. Na trybunę Mauzoleum wstępują przywódcy partii komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego: **N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, Ł. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, K. J. Woroszyłow** i inni.

Minister Obrony ZSRR marszałek Żukow odbiera raport od marszałka Moskalenki, po czym przejeżdża przed pocztami sztandarowymi i oddziałami wojska uszykowanymi do defilady. Marszałek Żukow pozdrawia poszczególne jednostki z okazji 1 Maja. Marszałek Żukow kieruje się ku trybunie w celu wygłoszenia przemówienia.

Po przemówieniu marszałka Żukowa orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Rozlega się salut artyleryjski. Fanfary oznajmiają rozpoczęcie defilady wojskowej.

Po defiladzie rozpoczęła się manifestacja ludności Moskwy. Defilada ludności trwała ponad 4 godziny.

Ta wspaniała manifestacja była świadectwem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, jego zespolenia wokół KPZR, jego wielkiego zaufania dla kierownictwa partii i rządu.

Zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kroczyć będziemy ku socjalistycznej Polsce

Przemówienie I sekretarza KC PZPR - tow. Edwarda Ochaba

wygłoszone w czasie manifestacji 1-majowej w Warszawie

Drodzy towarzysze i towarzyszki!

Obywatele i obywatelki Rzeczypospolitej!

Miliony ludzi pracy zebrały się dziś na placach i ulicach miast i wsi polskich, aby pod czerwonymi sztandarami demonstrować swą klasową solidarność z międzynarodowym ruchem robotniczym i swą niezłomną wolę zbudowania w Polsce socjalizmu.

Po raz dwunasty obchodzimy w Polsce Ludowej majowe święto solidarności i braterstwa ludzi pracy wszystkich krajów i narodów, radosny dzień zwycięstwa w krajach, gdzie władza wyzyskiwaczy została już obalona i dzień bojowego przeglądu walczących o wolność, rosnących w siłę, zorganizowanych mas robotniczo-chłopskich w krajach, gdzie jeszcze rządzą kapitaliści i kolonizatorzy.

W ciągu tych lat polski lud pracujący dokonał pod kierownictwem swej zahartowanej w bojach partii robotniczej ogromnego dzieła odbudowy kraju z potwornych zniszczeń i zgliszcz powojennych, rozwinął poważnie siły produkcyjne zwłaszcza w przemyśle, umocnił sojusz robotniczo-chłopski i wyrastającą z niego jedność narodu, posunął się znacznie w kierunku społeczeństwa socjalistycznego.

Niemało trudności i przeszkód piętrzy się jeszcze na naszej drodze.

Trudności te mogą nastraszyć małodusznych, ale na pewno nie powstrzymają ożywionych duchem Lenina i Dzierżyńskiego naszych żelaznych szeregów partyjnych w ich dziejowym pochodzie na czele mas — ku socjalistycznej Polsce, ku socjalistycznej ludzkości.

Polscy robotnicy i chłopi dumni są z dotychczasowych wyników swego ofiarnego trudu i nie wątpią, że w oparciu o zdobyte doświadczenia i w oparciu o historyczne wskazania XX Zjazdu KPZR, w oparciu o wzajemną pomoc i coraz ściślejszą współpracę wszystkich krajów naszego wielkiego socjalistycznego obozu, naród polski zjednoczony w szeregach Frontu Narodowego pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze szybciej niż dotychczas będzie rozwijać swą gospodarkę i kulturę, przezwyciężać zacofanie i niedostatek odziedziczone po krwawych rządach faszyzmu, podnosić poziom życiowy mas ludowych.

W dniu 1-majowego święta nasze myśli serdeczne biegną ku naszym braciom robotnikom, chłopom i inteligentom w Związku Radzieckim, w Chinach i we wszystkich krajach wyzwolonych spod władzy kapitału, które wraz z nami walczą o szczęście ludu i socjalistyczne jutro ludzkości.

Ślemy słowa otuchy i solidarności ludowi pracującemu w krajach kapitalistycznych, jednoczącemu się pod sztandarem walki o władzę robotników i chłopów, o socjalizm.

Ślemy pozdrowienia ludom ujarzmionym i zależnym, które prowadzą bohaterską walkę przeciw jarzmu imperialistycznemu, o swe narodowe i społeczne wyzwolenie.

Ślemy pozdrowienia wszystkim ludziom dobrej woli, wszystkim walczącym wraz z nami o pokój i przyjaźń między narodami.

Polski lud pracujący może zapewnić swych braci i przyjaciół we wszystkich krajach świata, że nie poskąpi wysiłków, aby zwiększyć nasz narodowy wkład w umocnienie potężnego międzynarodowego frontu walki o pokój, demokrację i socjalizm.

W dniu 1 Maja — polskim obrońcom pokoju i budowniczym socjalizmu, ludowi pracującemu miast i wsi, robotnikom i chłopom, kobietom i młodzieży, żołnierzom i pracownikom umysłowym, partyjnym i bezpartyjnym patriotom naszej ludowej ojczyzny — śle Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne pozdrowienia i najgorętsze życzenia nowych sukcesów w pracy i walce o siłę Polski Ludowej i dobrobyt jej obywateli, o pokój i braterstwo narodów, o zwycięstwo socjalizmu w całym świecie.

Niech żyje i umacnia się międzynarodowa solidarność ludu pracującego!

Niech żyje i rozkwita wywalczona krwią robotników i chłopów ojczyzna nasza — Polska Ludowa!

Niech żyje i zwycięża socjalizm!

Z frontu siewnego ziemi rzeszowskiej

O całkowitym przeprowadzeniu siewów czterech podstawowych zbóż zameldowały dalsze 3 POM, a mianowicie: Olszanica, Dynów i Bobrówka; powiat Jarosław jako pierwszy w województwie oraz 250 spółdzielni produkcyjnych

Walczymy o pełną realizację naszych zasad, o wierność idei marksizmu-leninizmu, o zgodność słowa i czynu

Skrót referatu sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wygłoszonego na akademii 1 - majowej w Warszawie

TOWARZYSZE!

Po raz dwunasty obchodzimy w naszym ludowym państwie święto 1 Maja, święto międzynarodowej solidarności ludzi pracy. 1 Maja — to bojowy przegląd sił pokoju i socjalizmu w każdym kraju i na całym świecie. W dniu tym ze szczególną siłą odczuwamy tę prawdę, że sprawa nasza jest niezwyciężona, gdyż olbrzymia większość ludzkości jest za nami — pragnie pokoju i sprawiedliwości społecznej, pragnie szczęśliwego i spokojnego jutra.

Już blisko 70 lat ludzie pracy obchodzą ten dzień jako dzień walki z tym co stare i zmurszałe, jako dzień walki o postęp i socjalizm. Niewielki to okres historyczny, a jak potężnie wyrósł nasz ruch, na którego sztandarze widnieją słowa: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się". Idee socjalizmu w zwycięskim pochodzie łamały i łamią wszelkie przegrody i w walce z siłami dnia wczorajszego ogarniają wciąż nowe miliony ludzi.

Idee socjalizmu i komunizmu stały się obecnie własnością setek milionów ludzi. Żadna bariera nie jest w stanie powstrzymać tego pochodu. Socjalizm wyszedł poza ramy jednego kraju i przekształcił się w system światowy. Powstała rozległa „strefa pokoju", która obejmuje zarówno państwa socjalistyczne jak i pokojowe niesocjalistyczne państwa w Europie i Azji.

Zwycięstwo naszej idei, idei marksizmu-leninizmu wynika z tego, że opiera się ona na doświadczeniach mas pracujących, o najwyższych osiągnięciach nauki, że wyraża prawo rozwoju społecznego, że jest wyrazem zwycięskiej walki nowego ze starym.

XX Zjazd KPZR przynosi nowy, świeży powiew, znoszący wszystko, co było skostniałe i zmurszałe w naszym ruchu. XX Zjazd KPZR utorował drogę do nowych, jeszcze większych sukcesów naszego ruchu, pozwolił spojrzeć po nowemu na wiele spraw, które domagały się leninowskiej analizy. Uzbrojeni we wskazania XX Zjazdu KPZR potrafimy przepoić nasz ruch leninowskimi normami życia partyjnego, przepoić głębokim humanizmem i rewolucyjną ideologią, której niezłomnym bojownikiem i chorążym był Lenin.

Jeśli teraz zdecydowana większość naszego narodu stoi na stanowisku socjalizmu i ustroju demokracji ludowej, to nie zapominajmy, że polityczna, moralna i ekonomiczna pomoc narodu radzieckiego pomogła naszej partii w dokonaniu tej wielkiej pracy. Pamiętamy o decydującej roli ZSRR w umocnieniu i obronie naszej niepodległości i całości naszych granic. ZSRR to nasz sojusznik klasowy i narodowy. Nigdy, przenigdy naród nasz nie zapomni, że niewzruszone braterstwo Polski Ludowej i ZSRR to źródło naszej siły i naszych zwycięstw. Wszelkie próby tworzenia szczeliny między naszymi krajami nie zdadzą się na nic.

TOWARZYSZE

XX Zjazd KPZR wywarł i wywierać będzie nadal wielki wpływ na cały światowy ruch robotniczy. Nic dziwnego. Ruch robotniczy jest w swojej istocie międzynarodowy. Doświadczenie każdego kraju staje się cenne, jako nauka dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych. Dla krajów budujących socjalizm wzajemne korzystanie z doświadczeń jest szczególnie ważne, ze względu na podobieństwo zadań, na podobieństwo sytuacji. III Plenum naszej partii i XX Zjazd KPZR przyczyniły się do nieznanego dotychczas w naszej partii i w całym narodzie ożywienia życia politycznego i społecznego. Wzrosła aktywność mas. W nowy, inny sposób oceniamy naszą praktykę życia społecznego, pracy partyjnej, metody pracy aparatu państwowego, kierownictwa życiem gospodarczym.

Wzrost twórczej krytyki, aktywność mas umacnia więź między partią a masami, między narodem a władzą ludową.

Obecny okres wymaga, by każdy komunista, każdy działacz związkowy, by każdy aktywista w mieście i na wsi realizował politykę partii po nowemu, by zrozumiał, że cechą działacza jest maksymalna inicjatywa własna. Rozwiązujemy na swoim szczeblu sprawy nie cierpiące zwłoki bez czekania na dyrektywy z góry. Niech nam sumienie partyjne, sumienie bojownika o sprawę socjalizmu dyktuje każdy krok, niech nam przewodzi w pracy interes narodu, interes kraju, interes człowieka pracy.

Naszym naczelnym zadaniem chwili jest dalsza głębsza demokratyzacja życia we wszystkich dziedzinach. Żadna dziedzina życia nie może być pominięta.

Wszystko robimy i zrobimy, by umocnić naszą praworządność ludową. Jeszcze bardziej wzrośnie zaufanie mas do władzy ludowej, jeszcze bardziej zagwarantowane zostaną prawa obywatelskie, jeszcze sprawniej i skuteczniej będzie działać miecz rewolucji w stosunku do wrogów narodu.

Niech w całym blasku jaśnieje humanizm naszej idei. Wykażemy czynem, że realizujemy wyższy typ demokracji i wolności człowieka, że ustrój nasz unicestwia wszystko, co jest nieludzkie, wszystko co godzi w piękne zasady socjalistycznych stosunków między ludźmi. Demokratyzacja życia — to poważny czynnik przyśpieszenia niezbędnych zmian w naszym życiu, podnoszenia aktywności produkcyjnej mas pracujących i wzrostu ich gospodarności i tym samym wzrostu środków, które będziemy mogli przeznaczyć dla polepszenia życia ludzi pracy.

Mamy niemałe osiągnięcia. Ale czy znaczy to, że do końca przezwyciężyliśmy zacofanie ekonomiczne naszego kraju. Czy znaczy to, że osiągnęliśmy dostateczny poziom sił wytwórczych w naszym ciężkim przemyśle, wystarczający do przebudowy i rozwoju innych dziedzin ekonomiki, a szczególnie dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa? Czy znaczy to, że osiągnęliśmy już dostateczny poziom sił wytwórczych do zrealizowania właściwego tempa wzrostu stopy życiowej? Nie, nie znaczy.

W bardzo wielu dziedzinach w zakresie przemysłu pozostajemy poważnie w tyle za ZSRR, a także za rozwiniętymi gospodarczo krajami kapitalistycznymi. Rolnictwo nasze w przeważającej swojej masie pozostaje jeszcze w ramach indywidualnej gospodarki i nie produkuje dostatecznej ilości surowców.

Od tego jak szybko i konsekwentnie będziemy budzić do życia istniejące w naszej gospodarce rezerwy, jak będziemy rozwijać aktywność polityczną i produkcyjną mas pracujących — zależeć będzie wykonanie planu i realny odczuwalny wzrost stopy życiowej naszego narodu.

W roku bieżącym rozpoczęliśmy realizację pierwszego roku planu 5-letniego. Głównym zadaniem planu w r. 1956 jest tworzenie realnych warunków do dalszej poprawy stopy życiowej naszego narodu. Wykonanie tego zadania zależy w pełni od ofiarności, od patriotyzmu i od świadomości mas pracujących, od ugruntowania w naszym kraju socjalistycznego demokratyzmu.

Socjalistyczny demokratyzm, który rozwijamy obecnie po odrzuceniu wypaczeń poprzedniego okresu, oznacza możliwość i konieczność najszerszego udziału mas w rządzeniu państwem. Formy tego udziału są niezwykle bogate. Dyskusja nad projektami planu 5-letniego w przedsiębiorstwach wykazała, że udział mas w planowaniu zapewnia bardziej mobilizujące wskaźniki, większą troskę o wykorzystanie rezerw produkcyjnych, możliwość zmniejszenia nakładów inwestycyjnych.

Dyskusja nad planami rocznymi w związku z zawieraniem umów zakładowych, podnosi rolę związków zawodowych i zapewnia właściwą więź między planami produkcji i obniżeniem jej kosztów, a planami poprawy warunków bytowych załogi i warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Narady wytwórcze dotąd zaniedbane, obecnie winny ożyć i stać się terenem zażartej dyskusji i ostrej wymiany poglądów na temat bieżącego wykonania planów i ujawnienia rezerw, likwidacji marnotrawstwa, wykorzystania wniosków organizacyjnych i racjonalizatorskich.

Należy również stwierdzić, że dotychczasowe metody organizacji współzawodnictwa pracy uległy zbiurokratyzowaniu, a nasze związki zawodowe nie potrafiły dotąd należycie podjąć i pokierować inicjatywą przodujących robotników i pracowników.

Chodzi o to, by inicjatorami i kontrolerami współzawodnictwa, jego organizatorami i propagatorami byli sami pracujący i dołowy aktyw związkowy. Równocześnie potępić należy wszystkie próby narzucania sztucznych form współzawodnictwa. Główny nacisk powinniśmy położyć na faktyczne elementy szlachetnej rywalizacji i na nieustanny wysiłek w dziedzinie upowszechnienia nowych metod organizacji pracy i produkcji.

Walka z dogmatyzmem, odrzucenie kultu jednostki w życiu partii i państwa, śmiałe i szerokie omawianie naszych błędów i braków kieruje partię i klasę robotniczą Polski na tory wielkich zbawiennych przemian. Chcemy, by w pełni realizowane były leninowskie zasady centralizmu demokratycznego, demokracji wewnątrzpartyjnej i państwowej, więzi najbliższej i najszczerszej kierownictwa partii i rządu z masami pracującymi.

Otrząsając się z biurokratycznych narowów, przechodzimy do metod mówienia do mas, do metody rozmawiania z masami i czerpania z doświadczenia i mądrości mas. Coraz bardziej wzmagać się będzie rewolucyjny entuzjazm, ofiarność w walce o lepsze życie, o socjalizm — jako odpowiedź mas pracujących na otwarte przez XX Zjazd KPZR ogromne perspektywy utrwalenia pokoju i socjalizmu.

TOWARZYSZE!

Zwracamy się do górników, do tej niezłomnej awangardy przemysłu, do hutników — wykuwających stal dla naszego nowego życia, do metalowców, kroczących na czele walki o nowoczesne narzędzia produkcji, do chemików, włókniarzy, do kolejarzy, do pracowników przemysłu spożywczego i drobnego, do potężnej armii budowlanych, do robotników rolnych, do wszystkich chłopów pracujących — spółdzielców i indywidualnych, do wszystkich oddziałów klasy robotniczej i inteligencji pracującej, do naszych nauczycieli i naukowców, do naszych pisarzy i wszystkich twórców kultury:

— Wytężmy nasze siły i zdolności, nasze doświadczenie i zapał, wykorzystajmy nowe formy społecznej krytyki i kontroli.

— odpowiedzmy na pogłębiającą się demokratyzację całego życia społecznego wzrostem produkcji i jej jakości, obniżeniem jej kosztów.

— stańmy się czujnymi gospodarzami społecznego mienia naszej ludowej ojczyzny,

— wykorzystajmy możliwości, które otwiera nam nauka i technika, doświadczenie i osiągnięcia przodujących robotników, chłopów i przodującej inteligencji.

Zewrzyjmy nasze szeregi we Froncie Narodowym w walce o szczęśliwe jutro naszej ukochanej ojczyzny.

TOWARZYSZE! W wielkich przeobrażeniach, w których uczestniczymy, w wielkim budownictwie, które realizujemy, przodującą rolę spełnia nasza ofiarna klasa robotnicza. W trudzie i znoju, w wielkim nieraz niedostatku, nie szczędząc sił, wytrwale budujemy fundamenty socjalizmu, fundamenty dobrobytu narodu; na czele pracy i walki klasy robotniczej kroczy nasza okryta chwałą partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Przezwyciężyliśmy rozbicie ruchu robotniczego, zwycięsko rozbiliśmy ideologiczne odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne, które groziło zepchnięciem naszego ruchu na manowce.

Z pietyzmem i miłością nawiązujemy do naszej wielkiej poprzedniczki, do KPP, która w trudnych warunkach nielegalności, pod ciosami terroru wroga walczyła i wychowywała masy, wychowywała kadry kierujące obecnie naszym życiem państwowym i partyjnym. Dziś gdy wykryte zostały prowokacje skierowane przeciwko KPP, widzimy naszą poprzedniczkę w całej chwale i wielkości. Bojownicy o Polskę socjalistyczną, wybitni działacze KPP — Warski, Leński, Walecki, Kostrzewa, Ryng, Próchniak, Paszyn i wielu, wielu innych, chlubnie zapisali się w bohaterskich dziejach naszej klasy robotniczej.

W ramach zjednoczonej partii zanikły różnice dzielące PPS-owca do PPR-owca, jesteśmy jedną wielką rodziną partyjną, partią, która kieruje się ideologią marksizmu - leninizmu. Partia nasza jest uznanym wodzem klasy robotniczej i Frontu Narodowego, jednoczącego wszystkich patriotów złączonych w imię walki o lepsze jutro kraju.

Wszyscy powinniśmy troszczyć się o to, by ludzi przychodzących do nas, zwłaszcza młodzież, wychować w wysokiej ideowości, w duchu oddania dla naszej sprawy. Otoczmy więc Związek Młodzieży Polskiej w jego trudnej walce większą i bardziej serdeczną opieką. Niech hasło: **„Młodzież przyszłością narodu"** ze sloganu zamieni się w sprawę najgłębszej naszej troski. Nieraz marnujemy te rezerwy zapału, energii i oddania, jakie tkwią wśród zwykłych szeregowych członków partii, a także bezpartyjnych. Powinniśmy walczyć z przejawami zobojętnienia, z objawami cynizmu, zobojętnienia moralnego i ideologicznego. Mniej komenderowania, a więcej uczenia się, więcej przysłuchiwania się głosom mas.

Z niedoceniania możliwości tkwiących w ludziach, obawy, czy aby podołają powierzonej im pracy, rodzą się tendencje do zastępowania przez instancje partyjne pracy rad narodowych, czy też innych organów skupiających masy, zastępowania pracy różnych instancji i urzędów przez partię, która staje się jakimś nadurzędem i osłabia więź partii z masami. Główne zadanie — praca polityczna — idzie wtedy w kąt i jest zapominana.

XX Zjazd rozbudził aktywność mas, uaktywnił partię. Są to procesy nieodwracalne. Partia nasza wyjdzie z tych dyskusji, z tego przestawienia pracy na nowy ład jeszcze bardziej wzmocniona, prężniejsza, bardziej zwarta.

Nie ma wśród nas po raz pierwszy w Polsce Ludowej w dniu 1 Maja towarzysza Bieruta, którego słowa w dniu święta mas pracujących — jak pamiętamy — chwytały za serce, porywały do czynu, były natchnieniem do pracy i walki o socjalizm. Nasza klasa robotnicza, nasz naród poniósł wielką i bolesną stratę ze śmiercią towarzysza Bieruta. Zapał, ofiarność, głęboka ideowość i wiara w człowieka, które cechowały towarzysza Bieruta, będą dla nas wzorem i drogowskazem w wielkiej pracy, która nas czeka i którą podejmujemy wraz z całą partią, wraz z całym narodem.

TOWARZYSZE!

1 Maja 1956 r. obchodzimy pod znakiem szerokiej ofensywy socjalistycznej i pokojowej. Obchodzimy pod znakiem wzmożonej troski o rozwój naszej gospodarki narodowej, o wyplenienie z naszego życia wszystkiego co hamuje ten rozwój. Obchodzimy pod znakiem głębokiej demokratyzacji wszystkich dziedzin naszego życia. 1 Maja tego roku to wielka manifestacja niewzruszonej więzi wszystkich ludzi pracy w Polsce z naszą partią, która stoi na czele wielkiej akcji zmierzającej do przyspieszenia wzrostu sił Polski Ludowej i stopy życiowej naszego narodu.

Wielka jest siła naszej idei. Wielkie są nasze sukcesy. Jeszcze większe są zadania. Nie lękamy się trudności. Walczymy o pełną realizację naszych zasad, o wierność idei marksizmu - leninizmu, o zgodność słowa i czynu.

Sprawa nasza jest słuszna i sprawiedliwa. Zwycięstwo będzie nasze.

Siły pokoju rosną i zwyciężają

Zagajenie wygłoszone przez Wiktora Kłosiewicza na akademii 1 - majowej w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w dniu 30 kwietnia br.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Tegoroczne pierwszomajowe święto obchodzimy bez towarzysza Bolesława Bieruta, który całe swe ofiarne życie poświęcił sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu. Proponuję, abyśmy uczcili Jego pamięć 1-minutową ciszą.

* * *

Klasa robotnicza całego świata świeci dziś swe tradycyjne święto jedności i solidarności międzynarodowej — dzień 1 Maja.

Obchodzimy dziś to radosne święto pod znakiem wielkiej ofensywy pokoju na świecie, pod znakiem ogromnego spotęgowania walki o jedność klasy robotniczej, o przyjazne, pokojowe współżycie wszystkich narodów, o dalsze odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Obchodzimy to radosne święto pełni świadomości, że jaśniej rysuje się dziś przyszłość świata. Coraz więcej ludzi na świecie popiera słuszną politykę pokojowego współistnienia niezależnie od różnic światopoglądowych, coraz oczywistsze staje się bankructwo polityki dzielenia świata na wrogie sobie obozy wojenne. Siły pokoju rosną i zwyciężają.

Świadomość odniesionych zwycięstw, świadomość faktu, że obecne odprężenie jest w dużej mierze wynikiem solidarnego, jednościowego działania, jednolitej postawy mas pracujących całego świata, nadaje tym większą siłę hasłom jedności i pokoju, pod którymi obchodzimy tegoroczne święto pierwszomajowe.

W szczególnie ważnym momencie przypada tegoroczny obchód 1 Maja w naszym kraju. Zakończyliśmy sześciolatkę, weszliśmy w nowy plan 5-letni.

Przeżywamy dziś, pod wpływem ożywczych idei XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, głęboki i twórczy proces, rozprawiamy się bezkompromisowo z popełnionymi w przeszłości błędami, by tym pewniej i szybciej iść naprzód, drogą, którą wytycza nam przewodniczka narodu — partia, drogą socjalizmu.

Obchodzimy tegoroczne święto pierwszomajowe w atmosferze wielkiej mobilizacji wszystkiego, co najzdrowsze w narodzie, do walki o szybszy rozwój naszej gospodarki i szybszą poprawę warunków życiowych ludzi pracy, o pełniejszą demokratyzację całego naszego życia politycznego, o umocnienie praworządności.

Z uznaniem powitali wszyscy ludzie pracy podjęte przez partię i rząd nowe kroki zmierzające do poprawy położenia materialnego ludności. Z pełną aprobatą społeczeństwa spotkała się zapowiedź polepszenia pracy organów władzy ludowej i całego aparatu państwowego, zaostrzenia walki z biurokratyzmem i przerostem w administracji. Klasa robotnicza, najszersze masy pracujące odpowiadają na te słuszne poczynania tym większą aktywnością, tym silniejszym zespoleniem szeregów wokół partii i jej programu.

Pragniemy naszą ofiarną pracą, naszą bezwzględną walką z wszelkimi niedostatkami i brakami umacniać nasze państwo ludowe, by stało się ono jeszcze mocniejszym ogniwem wielkiego obozu socjalizmu i pokoju.

Pragniemy nadal umacniać i zacieśniać jak najściślejszą więź i braterską przyjaźń z potężnym mocarstwem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim — ostoją naszego niepodległego bytu i całym obozem socjalizmu, więź opartą na wspólności naszych dążeń i naszych najżywotniejszych interesów.

Pragniemy umacniać pokojowe, przyjazne współżycie z wszystkimi krajami w imię dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

Z okazji święta 1 Maja pragniemy przekazać nasze braterskie pozdrowienia dla naszych braci i przyjaciół, dla budowniczych pierwszego w świecie państwa komunistycznego — naszych radzieckich towarzyszy i życzyć im dalszych zwycięstw w realizacji wielkiego programu XX Zjazdu KPZR w budownictwie komunizmu.

Po powrocie przywódców radzieckich z Anglii

Związek Radziecki będzie nadal prowadził pokojową politykę zagraniczną

Przemówienie N. A. Bułganina (Skrót)

Drodzy Towarzysze!

Dwa tygodnie temu opuściliśmy nasz kraj, aby udać się z wizytą do Anglii, jesteśmy dziś szczęśliwi, powracając do ojczyzny, do Moskwy, przekazujemy Wam serdeczne pozdrowienia i dziękujemy za gorące i radosne przyjęcie.

Wizyta w Anglii, którą złożyliśmy na zaproszenie rządu W. Brytanii i osobiście premiera Edena, ma wielkie znaczenie polityczne i praktyczne zarówno dla stosunków angielsko-radzieckich jak i dla całej sytuacji międzynarodowej.

Wyjeżdżając do Anglii zdawaliśmy sobie dobrze sprawę, że czekają nas niemałe trudności. Polegały one przede wszystkim na tym, że wśród dość wpływowych kół Anglii znajdują się nie tylko zwolennicy naszej wizyty, lecz i jej przeciwnicy, znajdują się zwolennicy poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim i przeciwnicy takiej poprawy.

Przedstawiciele tych kół nie chcą widzieć tego, co dla wszystkich jest już od dawna oczywiste i bezsporne. Nie chcą oni widzieć istotnych zmian, jakie zaszły w życiu międzynarodowym, gdy czasy „zimnej wojny" minęły, polityka „z pozycji siły" zbankrutowała, gdy coraz większy wpływ na życie międzynarodowe zaczęły wywierać czynniki pokoju.

My natomiast jechaliśmy do Anglii ze szczerym pragnieniem znalezienia wspólnego języka, ustanowienia zaufania i zrozumienia wzajemnego, rozwiązania interesujących obie strony problemów na zasadzie wzajemności i dobrej woli.

W czasie pobytu w Anglii nawiązaliśmy dobry osobisty kontakt z premierem Edenem i jego kolegami. Prowadziliśmy z nimi rozmowy, co było jednym z celów naszej wizyty w Anglii.

Odbyliśmy spotkania z działaczami społecznymi i z kołami gospodarczymi Anglii w Londynie, w radzie miejskiej hrabstwa londyńskiego, w czasie zwiedzania miast Birmingham i Oksford. Zwiedziliśmy Szkocję i jej stolicę Edynburg i spotkaliśmy się tam z przedstawicielami kół gospodarczych i politycznych.

Odbyliśmy spotkania i rozmowy z przedstawicielami dowództwa wojskowego, wojsk lądowych, lotniczych i z dowództwem marynarki wojennej. Niestety, nie mieliśmy możności spotykać się i rozmawiać z ludnością. Widzieliśmy ją tylko na ulicach Londynu i innych miast. Mimo, że nie mieliśmy dostatecznego kontaktu z ludnością, wynieśliśmy jednak głębokie przekonanie, iż naród angielski nie chce wojny, że pragnie pokoju. Pragnie przyjaźni i współpracy z narodem radzieckim. Odnieśliśmy również wrażenie, że angielskie koła gospodarcze ustosunkowują się przychylnie do rozwoju współpracy ekonomicznej i wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim.

Wszystko to miało oczywiście wpływ na nasze rozmowy z rządem brytyjskim.

Wiele czasu poświęciliśmy będąc w Anglii rozmowom z rządem brytyjskim, z premierem Edenem, lordem strażnikiem tajnej pieczęci R. Butlerem, ministrem spraw zagranicznych Selwyn Lloydem i innymi członkami rządu. Odbyliśmy rozmowę ze znanym brytyjskim politykiem Winstonem Churchillem. Omówiliśmy takie doniosłe dla zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa zagadnienia, jak problem rozbrojenia, jak sytuacja na Bliskim i Środkowym Wschodzie i jak nasze stosunki z Wielką Brytanią.

Wyniki tych rozmów nie oznaczają jeszcze bynajmniej osiągnięcia porozumienia we wszystkich zagadnieniach. Jednakże wszystko co uzgodniliśmy z rządem brytyjskim, ma doniosłe, istotne znaczenie dla rozwoju stosunków brytyjsko-radzieckich i dla pokoju.

Główną rzeczą jest to, że w rezultacie naszych rozmów powstają nowe warunki sprzyjające dalszemu polepszeniu stosunków między naszymi państwami. Otwierają się szersze możliwości rozwoju współpracy w dziedzinie zarówno politycznej, jak i gospodarczej oraz rozwoju kontaktów kulturalnych i naukowych.

Poznaliśmy się nawzajem. Dokonaliśmy szczerej wymiany poglądów na większość najdonioślejszych problemów międzynarodowych. Co do szeregu spraw każda ze stron pozostała przy swoim zdaniu, ale w szeregu innych zagadnień zajęliśmy zbieżne stanowisko. Przy tym obie strony zgodnie postanowiły, że podstawą przyjaznej współpracy jest pokojowe współistnienie państw bez względu na ustrój społeczny.

Ogólnie biorąc wyniki naszych rozmów i naszej wizyty uznać należy za pomyślne.

Nasza wizyta i odbyte przez nas rozmowy nie miały innych intencji poza przyjaznymi. Nie chcemy polepszać stosunków z Wielką Brytanią kosztem pogarszania jej stosunków z innymi państwami.

Związek Radziecki zawsze witał z zadowoleniem przyjaźń między poszczególnymi państwami, kiedy u podstaw tej przyjaźni leżą pokojowe i szlachetne cele.

Nasze rokowania z rządem angielskim raz jeszcze dowiodły, że pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego daje dobre wyniki. Między nami a wielu krajami świata ukształtowały się przyjazne stosunki; rozwija się aktywnie współpraca polityczna i gospodarcza, rozszerza się handel, zacieśniają się kontakty naukowe i kulturalne.

Poprawa stosunków z Anglią zapoczątkowuje nie tylko wzrost zaufania między naszymi krajami, stanowi nie tylko początek nowego etapu w rozszerzaniu naszych kontaktów i współpracy.

Związek Radziecki pod przewodem swej okrytej chwałą partii komunistycznej i swojego rządu będzie nadal nieugięcie prowadził pokojową politykę zagraniczną, zmierzającą do umocnienia przyjaźni i współpracy między narodami.

Program polityki zagranicznej, opracowany przez XX Zjazd KPZR daje już pozytywne wyniki. Program ten w pełni odpowiada interesom narodów Związku Radzieckiego, interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Niech żyje radziecka polityka zagraniczna, polityka przyjaźni i pokoju między narodami!

Jesteśmy za nawiązaniem szerokich kontaktów z narodami wszystkich krajów świata

Przemówienie N. S. Chruszczowa (Skrót)

Drodzy Towarzysze!

Teraz, tak jak zawsze w chwili powrotu do ojczyzny odczuwamy ogromne zadowolenie z tego, że znowu jesteśmy wśród Was, drodzy moskwiczanie! (Oklaski). Z całego serca pragnę podziękować Wam za to serdeczne powitanie. (Oklaski).

N. A. Bułganin ocenił w swym przemówieniu wyniki naszej wizyty w Anglii. Mogę tylko dodać, że jest to nasza wspólna ocena.

Podczas naszego pobytu w Anglii przyjęto nas jak najprzyjaźniej i jak najgościnniej, za co raz jeszcze szczerze dziękujemy narodowi angielskiemu, premierowi rządu Zjednoczonego Królestwa, sir Anthony Edenowi i jego kolegom.

Wiele czasu zajęły nam rozmowy i inne oficjalne sprawy i dlatego nie mieliśmy, niestety, możności spotykania się w Anglii z prostymi ludźmi. Ale nawet już te spotkania z ludnością, jakie doszły do skutku, zainteresowanie Anglików naszą wizytą, powitalne słowa, z jakimi zwracano się do nas jako do przedstawicieli Związku Radzieckiego, świadczą o tym, iż naród angielski pragnie przyjaźni z narodami ZSRR.

Sądzę, że nie omylę się, gdy powiem, że nasze narody — radziecki i angielski — zadowolone są z wyników rozmów zdając sobie sprawę, że jest to dopiero początek, że w przyszłości będziemy szli sobie na spotkanie (Długotrwałe oklaski).

Będziemy dążyli do nawiązania przyjaznych stosunków z wszystkimi krajami na zasadach poszanowania niezawisłości narodowej i suwerenności, integralności terytorialnej i i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Wszystkie narody oczekują długotrwałego pokoju, pragną gorąco osłabienia napięcia międzynarodowego. Ostatnio wiele się pod tym względem zmieniło na lepsze. Istnieją jednak jeszcze niemałe przeszkody na drodze do całkowitej likwidacji tzw. zimnej wojny. Przeszkody takie pochodzą przede wszystkim od niektórych wpływowych kół Stanów Zjednoczonych, nie zainteresowanych w rozładowaniu napięcia międzynarodowego. Widocznie w Stanach Zjednoczonych nie dojrzały jeszcze warunki, aby wyrzec się polityki zimnej wojny.

Jednakże wydaje się nam, że również w Stanach Zjednoczonych zaczynają się już pojawiać jakieś przebłyski pragnienia, aby wkroczyć na drogę wzajemnego zrozumienia. Dowodzi tego zwłaszcza niedawne oświadczenie prezydenta USA Eisenhowera w amerykańskim stowarzyszeniu naczelnych redaktorów. Z wieloma tezami tego oświadczenia w żaden sposób nie możemy się zgodzić, ponieważ nie mogą one sprzyjać ustanowieniu zaufania. Ale jednocześnie oświadczenie prezydenta zawiera także cenne wypowiedzi, stwierdzające, iż Stany Zjednoczone gotowe są zbadać wszystkie kroki wiodące do uregulowania spornych problemów, że możliwe są przyjazne stosunki rządu radzieckiego ze Stanami Zjednoczonymi.

Mamy nadzieję, że te słowa znajdą potwierdzenie w konkretnych czynach. Co się tyczy rządu radzieckiego, to jest on za nawiązaniem przyjaznych stosunków z USA, podobnie jak z innymi krajami, i w tym kierunku czynić będziemy wszystko, co jest w naszej mocy.

Jeżeli obie strony okażą dobrą wolę, to wówczas — jesteśmy przekonani — można będzie usunąć wiele nieporozumień, polepszyć stosunki między ZSRR a USA.

Likwidacja zimnej wojny, do czego dążymy, pozwoli ludzkości odetchnąć pełną piersią i skupić wszystkie wysiłki na wytwarzaniu nowych wartości materialnych i kulturalnych w imię dobra narodów.

Rząd radziecki będzie nadal dążył z niesłabnącą siłą do usunięcia napięcia między narodowego, do umocnienia bezpieczeństwa i zapewnienia trwałego pokoju.

Jesteśmy za nawiązaniem szerokich kontaktów z narodami wszystkich krajów świata, za nawiązaniem kontaktów z partiami socjalistycznymi.

Między partiami komunistycznymi i socjalistycznymi istnieją różnice zdań w wielu sprawach, istnieją zasadnicze rozbieżności. Jednakże w interesie mas pracujących możemy i powinniśmy utrzymywać kontakty w głównych, podstawowych sprawach współczesnego ruchu robotniczego. Są to przede wszystkim zagadnienia walki o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o zapewnienie trwałego pokoju, o nawiązanie współpracy między krajami w dziedzinie handlu i kultury.

Podczas pobytu w Anglii chętnie przyjęliśmy propozycję przywódców partii labourzystowskiej, aby spotkać się z nimi i wymienić poglądy na ważne problemy interesujące obie nasze partie — KPZR i partię labourzystowską. Spotkanie takie odbyło się.

Musimy Wam, towarzysze, otwarcie powiedzieć, że po spotkaniu tym doszliśmy do przekonania, że wśród kierownictwa partii labourzystowskiej część działaczy partyjnych zajmuje reakcyjną, antyradziecką pozycję. Niektórzy przywódcy partii labourzystowskiej dotychczas jeszcze nie wyrzekli się swoich złośliwie tendencyjnych poglądów na Związek Radziecki, na KPZR, na partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej. Przygotowali oni specjalnie i podsunęli nam pytania o jakichś socjaldemokratach, którzy rzekomo więzieni są u nas i w krajach demokracji ludowej. Zdecydowanie odrzuciliśmy te pytania jako prowokacyjne.

Gdyby stosunek tych przywódców labourzystowskich do KPZR był rzetelny, znaleźliby oni inne pytania. Wiedzą przecież doskonale, że czynimy wszystko, aby naprawić błędy popełnione w przeszłości w szeregu wypadków, i że ludzie, którzy zostali niewinnie skazani, są rehabilitowani, że nie tylko w ZSRR, lecz również w krajach demokracji ludowej rewiduje się sprawy, co do których słuszności istnieją jakiekolwiek wątpliwości.

Wie o tym cały świat, wiedzą dobrze o tym wspomniani przywódcy labourzystowscy. Po cóż więc poruszyli tę sprawę i zadawali inne podobnie nikczemne pytania? Po to, aby przysłużyć się reakcjonistom. Trudno bowiem znaleźć inne motywy. Tylko reakcjonistom jest na rękę rozbicie rozmaitych oddziałów klasy robotniczej, gdyż boją się oni ponad wszystko ich jedności. A więc, słowa niektórych przywódców labourzystowskich, twierdzących że bronią interesów klasy robotniczej, dalekie są od ich czynów.

Mimo iż byliśmy w gościnie u labourzystów, daliśmy zdecydowaną odprawę próbom ingerencji w sprawy wewnętrzne krajów socjalistycznych, próbom targnięcia się na zdobycze mas pracujących tych krajów.

Jesteśmy za jednością różnych oddziałów klasy robotniczej. Życie potwierdziło, że tam, gdzie istnieje taka jedność, osiągnięto wielkie sukcesy w walce w obronie żywotnych interesów mas pracujących. Dlatego też partia nasza będzie również nadal nieustannie walczyć o jedność partii klasy robotniczej, zwłaszcza w tak ważnych sprawach, jakie nurtują wszystkich ludzi pracy — w sprawach walki o osłabienie napięcia międzynarodowego i utrzymanie pokoju.

Jesteśmy przekonani, że szeregowi labourzyści, nie aprobują zachowania się wobec nas niektórych przywódców partii labourzystowskiej, że stanowisko zajmowane przez poszczególnych przywódców labourzystowskich nie znajdzie poparcia wśród mas. Jesteśmy pewni, że ludzie pracy w Anglii, a w tym również szeregowi labourzyści pragną przyjaźni i współpracy z narodem radzieckim, z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, gdyż stanowi to rękojmię sukcesu w walce o osłabienie napięcia międzynarodowego, a osłabienie napięcia prowadzi do zmniejszenia wydatków na zbrojenia i do poprawy warunków bytu narodów.

Komitet Centralny naszej partii będzie również nadal wytrwale wcielał w życie uchwały XX Zjazdu KPZR w sprawie nawiązania kontaktów z partiami socjalistycznymi i robotniczymi.

Jesteśmy przekonani, że partia labourzystowska zrozumie nas właściwie i poczyni niezbędne kroki w tym kierunku. Gotowi jesteśmy wznieść się ponad osobiste zniewagi i prowokacyjne wystąpienia niektórych przywódców labourzystowskich wobec Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i zgodzić się na nawiązanie kontaktów z labourzystami angielskimi, jeśli będą tego pragnęli i wykażą należyte zrozumienie.

Rzecz jasna, że kontakty takie mają doniosłe znaczenie dla interesów mas pracujących Anglii i Związku Radzieckiego.

Kończąc, pragnę złożyć Wam, towarzysze moskwiczanie życzenia z okazji święta pierwszomajowego, życzyć Wam sukcesów w pracy dla dobra naszej ojczyzny (Długo niemilknące oklaski).

Niech żyje przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i narodem brytyjskim! Niech żyje pokój na całym świecie!

Rezolucja wiecu mas pracujących Moskwy w związku z pomyślnym zakończeniem rozmów angielsko-radzieckich

Masy pracujące Moskwy, tak jak wszyscy ludzie radzieccy z uczuciem głębokiego zadowolenia podkreślają, że w wyniku podróży towarzyszy N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa do Wielkiej Brytanii pomyślnie zakończone zostały rozmowy angielsko-radzieckie, będące wielkim wkładem do sprawy polepszenia stosunków między ZSRR a Wielką Brytanią, umocnienia pokoju powszechnego i bezpieczeństwa narodów.

Ludzie radzieccy gorąco aprobują pokojową politykę zagraniczną rządu radzieckiego odpowiadającą w całej pełni pragnieniom narodów naszego kraju.

Nawiązanie osobistego kontaktu między mężami stanu ZSRR i W. Brytanii jest ważnym czynnikiem w osiągnięciu zrozumienia wzajemnego i w rozwoju przyjaznej współpracy angielsko-radzieckiej.

Ludzie radzieccy oceniają wspólne oświadczenie o rozmowach radziecko-angielskich jako dokument mający wielkie znaczenie dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie i dla sprawy pokoju światowego. Jednomyślnie witają oni uznanie konieczności dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych i kulturalnych między ZSRR a W. Brytanią.

Nie ulega wątpliwości, że narody wszystkich krajów z zadowoleniem przyjmą oświadczenie rządów W. Brytanii i Związku Radzieckiego, że kontynuować będą wysiłki zmierzające do dalszego złagodzenia napięcia miedzynarodowego, do zakazu broni jądrowej i rozbrojenia, jak również obustronne uznanie tego, iż podstawą przyjaznej współpracy i pokojowego współistnienia wszystkich państw — bez względu na ich systemy społeczne — jest poszanowanie narodowej niezawisłości i suwerenności, integralności terytorialnej oraz niemieszanie się w sprawy wewnętrzne.

Moskwiczanie przesyłają przyjacielskie pozdrowienia wszystkim szczerym zwolennikom pokoju w Wielkiej Brytanii i życzenia szczęścia i rozkwitu narodowi brytyjskiemu.

Niech żyje przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii.

* * *

Zebrani na wiecu przyjęli gorącymi oklaskami projekt rezolucji.

Przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego opuszczają lotnisko. Dziesiątki tysięcy ludzi zgromadzonych wzdłuż szosy leningradzkiej i na innych ulicach z entuzjazmem witały N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, którzy pomyślnie zakończyli misję dobrej woli.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili brytyjską bazę lotniczą w Marham — hrabstwo Norfolk. Na zdjęciu: Bułganin i Chruszczow w rozmowie z kapralem RAF-u i jego rodziną.

CAF — Telefoto z Londynu

Manifestacja 1-majowa - przeglądem dorobku mas pracujących

Z przebiegu uroczystości w Rzeszowie

1 Maja 1956 roku. Dzień był pochmurny. Ciężkie chmury groziły lada chwila deszczem. Mimo to od wczesnych godzin rannych ulicami Rzeszowa ciągnęły tłumy odświętnie ubranych ludzi. Miasto udekorowane, łopocą na wietrze flagi biało-czerwone i czerwone. Na gmachach urzędów i instytucji wśród czerwieni i zielonych girland widnieją portrety przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Wszędzie gwarno i rojno. Zapełniają się place zbiórek. Tysiące szturmówek transparentów, kolorowe stroje nadają całemu miastu charakter uroczysty, odświętny. Ulice tętnią dziś życiem i radością.

Powoli formuje się pochód pierwszomajowy.

Godzina 10. Rozpoczyna się transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie. Rozkołysane i rozgadane przed chwilą tłumy milkną. Ludzie z uwagą wsłuchują się w słowa tow. E. Ochaba I sekretarza KC PZPR, płynące z głośników radiowych.

Koniec transmisji. Orkiestra gra marsza. Rusza pochód 1-majowy. Czoło tworzy poczet sztandarowy: sztandar narodowy, za nim sztandar Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Komitetu Powiatowego, Miejskiego, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Poczty skupiają się przed trybuną honorową ustawioną na Placu Zwycięstwa.

Na trybunie zajmują miejsce przedstawiciele partii i miejscowych władz oraz zaproszeni goście. Są wśród nich sekretarze KW PZPR z tow. **A. Łaszewiczem** na czele, członkowie egzekutywy KW, aparatu KM i KP PZPR. Jest przewodniczący Prezydium WRN tow. **Wacław Rózga.** Obok nich zajmują miejsca delegaci z bratniej Republiki Czechosłowackiej, m. in. **Ivan Miej, Aleksander Sochan, Viera Topinkova, Józef Ferenc, Ladisław Gala, Stefan Pavliński.** Oni to razem z nami czczą święto 1 Maja. Są także przedstawiciele organizacji politycznych, przedstawiciele wojska i MO.

Rozlegają się werble, do trybuny zbliża się 300-osobowa grupa harcerzy rzeszowskich w strojach odświętnych. Z trybuny rozlegają się gorące brawa. Na sztandarach harcerskich wypisane hasło: „W nauce i pracy czuwaj!". Wznoszą się do góry ręce, migocą na wietrze kolorowe chustki. Krok młodych jest dziarski, roześmiane są twarze. Dziś wielu z nich przoduje w nauce, za parę lat przodować będą w pracy nad umocnieniem sił naszej ojczyzny.

Za nimi idą rzeszowscy budowniczowie. **Załoga ZBM.** Na czele sztandar partyjny. Idą dumni. Im to zawdzięczamy te bloki na ulicy Dąbrowskiego, Osiedlu, Obrońców Stalingradu i innych. Zbudowali wiele, dużo ich czeka jeszcze roboty w pięciolatce. Na pewno nas nie zawiodą. Gwarantują to swoimi osiągnięciami: **Jan Wróbel**—malarz, **Bronisław Stanio** — murarz, **Jan Stachura** — betoniarz i **Franciszek Hockuba.**

Długie są szeregi rzeszowskich budowlanych. Idą załogi poszczególnych odcinków. M. in. pracownicy Bazy Sprzętu. Oni to w czynie 1-majowym dali 30 tys. zł oszczędności i wiele cennego materiału. Wśród nich w pracy wyróżnia się **Mieczysław Mierzwa** — spawacz, zdobywca jednego z pierwszych miejsc w swoim zawodzie w skali całego kraju, jak też **Jan Kawula** — elektryk, najlepszy w całym CZBM.

Dużymi osiągnieciami mogą pochwalić się pracownicy Produkcji Pomocniczej. Najlepsi z nich to **Stanisław Ruszel, Józef Ochalik, Michał Bednarz** i inni.

Budowlani przeobrażają nasze miasto, budują nowe domy, szkoły, przedszkola, żłobki. Bijemy im wszyscy brawa tym gorętsze, że jak mówią hasła, będą budowali lepiej, więcej i taniej.

...A nad szeregami budowlanych łopocą czerwone szturmówki.

Nowa grupa. Idzie chluba naszego miasta **załoga rzeszowskiej WSK.** I znów dziesiątki transparentów, szturmówek, kwiatów. Na czele kierownictwo partyjne i administracyjne. ZMP-owcy niosą duży emblemat ŚFMD i ZMP. Nad ulicą powiewa las barwnych niebieskich, czerwonych i biało-czerwonych szturmówek.

Idzie wydział za wydziałem. Każdy z nich otwiera szereg ludzi przepasanych czerwonymi szarfami. Białe cyfry wykonywanych planów stanowią dowód wysokiej ofiarności załogi WSK. Trzeba tu wymienić takich jak **E. Malejsa,** który wykonuje 226 proc. normy, **M. Korbeckiego** — 200 proc., **St. Rzeszutka** — 207 proc. czy taką jak **Helenę Nasielską,** która pracuje metodą Żandarowej i uczy tej metody innych.

Niesposób wymienić wszystkich, nawet tych najlepszych. Jedno rzec można: wspaniali i ofiarni to ludzie, ale trzeba koniecznie wspomnieć o **Janie Bokota,** młodym „kowalowcu", który w ciągu dwóch lat swej pracy nie wyprodukował ani jednego detalu zbrakowanego, choć osiąga 192 proc. normy.

Dorównują im kobiety rzeszowskiej WSK. Np. **Maria Grad** konserwator, wykonuje 130 proc. normy — brawo, jeszcze raz brawo. Z trybuny sypią się na maszerujących wiosenne kwiaty.

Nagle szeregi przerywa barwny korowód. To idą zespoły taneczne Domu Kultury WSK. I znów kwiaty, chorągwie. Idą młodzi modelarze. Do góry wznoszą modele samolotów. Idzie młodzież Technikum Mechanicznego WSK. Mienią się stroje ludowe i znów przed trybuna rozciąga się taneczny korowód.

Idą słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynieryjnej. Oni to bez odrywania się od pracy — podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Potem za dużym symbolem 5-latki rozciągają się szeregi pracowników Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Wśród załogi na wyróżnienie zasługuje **Irena Klec, Tadeusz Szalacha, Tadeusz Głowiak, J. Warchał.**

Za nimi „PKS-owcy", Technikum Samochodowe — wszyscy kierowcy i monterzy. W długim szeregu idą kierowcy i konduktorzy. Mężczyźni obok kobiet i dzieci. W szeregach manifestujących idą też żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Nad tłumami płyną portrety i transparenty, unoszą się gołębie — symbol pokoju.

Idą harcerze z powiatu rzeszowskiego, pozdrawiają rzeszowską klasę robotniczą. Czerwienią się chusty zawiązane na szyjach. Potem idą uczniowie szkoły w Łące i duża grupa sportowców LZS. Idą siatkarze, piłkarze, kolarze Za nimi przedstawiciele wsi rzeszowskiej, chłopi z **Łukawca, Trzciany, Przybyszówki, Świlczy, Słociny.** Maszerujący trzymają się pod ręce. Chłopi manifestują swą wolę umocnienia budownictwa socjalizmu na wsi, manifestują krzepnący sojusz robotniczo-chłopski. W idących szeregach jak kwiaty mienią się kolorowe, regionalne stroje, skocznie przygrywają kapele ludowe.

Za nimi idą pracownicy organu KW PZPR — redakcji „Nowin Rzeszowskich" z olbrzymią makietą pierwszej strony numeru pierwszomajowego. Potem członkowie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, pracownicy „Ruchu", Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

Serdecznie witano też „łącznościowców". Wielu z nich zasłużyło na słowa uznania, wspomnieć choćby o takich jak przodujący listonosz **Stanisław Migut** czy **Stanisław Piwowar,** jak **Kazimiera Trzyna,** przodująca telegrafistka.

W pochodzie nie zabrakło też pracowników Zarządu Wojewódzkiego PCK, Ligi Kobiet, PTTK.

Dzielnie się spisali **kolejarze węzła rzeszowskiego.** Wystąpili w pełnej gali. Hasła na niesionych transparentach zapewniają, że zabezpieczą przewozy w pięciolatce. To idą — żołnierze transportu i jak żołnierze pilnie strzegą powierzonego im odcinka. W przygotowania do pochodu 1-majowego włożyli wiele wysiłku i pracy. Podziw i entuzjazm wzbudził wykonany przez nich parowóz z wagonikami. Na piersiach wielu kolejarzy widać krzyże zasługi, medale 10-lecia, gwiazdy przodowników pracy. Na szarfach widniały cyfry wysoko przekraczanych planów. Dobrze zaprezentował się też zespół taneczny kolejarzy, jak też pracownicy KZG.

Przed trybunę nadeszła duża grupa ludzi — to **pracownicy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.** Na przodzie makieta obrazująca otwartą księgę Konstytucji PRL — poczet sztandarowy.

Pomysłowo zaprezentował się Wojewódzki Zarząd Rolnictwa. W pochodzie „szła" duża kolba kukurydzy. Ten sztab pracujący nad podniesieniem produkcji rolnej wskazał w ten sposób na jedno z czołowych zagadnień stojących przed naszym rolnictwem. Tak, kukurydza, jeszcze raz kukurydza, to sprawa podniesienia produkcji rolnej.

Krok za krokiem, szereg za szeregiem idą pracownicy poszczególnych wydziałów i resortów podległych Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Znów szturmówki, transparenty... uśmiechy.

Idą pracownicy Prezydium MRN. Im też należą się brawa, dokładają wielu starań, by miasto nasze było coraz ładniejsze i czyściejsze. Idzie **załoga Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarczego,** demonstrując swoją produkcję. Na samochodzie umieszczono froterki, odkurzacze, kuchenki i inne „marzenia" gospodyń domowych. Nic też dziwnego, że kobiety biją najwięcej braw.

Na zdjęciu: Przed trybuną przechodzą pracownicy służby zdrowia.

Wspaniale w pochodzie wypadła **rzeszowska służba zdrowia.** Na ulicy wprost zabielało od fartuchów i białych czepków. Szli lekarze i pielęgniarki, farmaceuci, szli pracownicy i uczennice Ośrodka Szkolenia Pielęgniarek, pracownicy Szpitala Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Stacji Epidemiologicznej. Nad szeregami unoszą się kolorowe baloniki. Za nimi: pracownicy Centrofarmu, Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, WZGS, MPRB — niesposób opisać wszystkiego i wszystkich.

Idą uczniowie i nauczycielstwo Technikum Budowlanego. Widać, że młodzież napracowała się rzetelnie. Duże zainteresowanie budzą wykonane przez nich makiety nowoczesnego placu budowy z dźwigami, koparkami itd. Za nimi załoga RPZB i pracownicy WZBW. Oni to pomagają zmienić oblicze wsi rzeszowskiej. Znów widać makiety nowoczesnych zabudowań gospodarczych.

Wspaniale wyglądali — LPŻ-owcy. Szli piloci, spadochroniarze, strzelcy, krótkofalowcy i zespoły artystyczne, za nimi pracownicy PLL „Lot".

Najokazalej chyba jednak wypadli sportowcy poszczególnych zrzeszeń. Tę część pochodu otwierał niesiony na ramionach młodych portret Lenina. Załopotały na wietrze flagi wszystkich państw, bo 1 Maja to święto nie tylko polskiej klasy robotniczej — mas pracujących naszego kraju.

Szkółkę sportową WKKF prowadziła m. in. mistrzyni świata w łucznictwie **Katarzyna Wiśniowska.** Potem szły szkolne zespoły sportowe — przyszłe Wiśniowskie, przyszli Drogosze i Sidły. Znów przed trybuną barwny korowód taneczny. Grupa młodzieży żeńskiej ubrana w sportowe dresy, pozdrawia zgromadzonych barwnymi chustami. Idą uczniowie i nauczycielstwo szkół ogólnokształcących. W pierwszych szeregach przodownicy nauki, potem grupa sportowa. Idą sportowcy LZS, Stali, Startu, Budowlanych.

Do trybuny zbliżyli się uczniowie poszczególnych szkół. Podstawowa Szkoła Gastronomiczna, odzieżowa — znów na trybunę sypią się kwiaty, Zasadnicza Szkoła Zawodowa — to idą przyszli spawacze, instalatorzy, Technikum Statystyczne, Zasadnicza Szkoła Metalowa — nad ich szeregiem zakwitł las barwnych kwiatów. Idą pracownicy wymiaru sprawiedliwości — sądu, prokuratury, adwokaci. Idą pracownicy ZSS, PSS — piekarze dźwigają olbrzymią tacę pełną pieczywa, idą pracownicy wszystkich pionów MHD, aparat Ministerstwa Skupu, CZP-Ml — idą szeregi ludzi pozdrawiających serdecznie stojące na trybunie kierownictwo naszego województwa.

Pracownicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa demonstrują w pochodzie makietę domu, w którym żarówka elektryczna wyparła lampę naftową. Idą pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłu Drobnego — ciągną się długie, barwne szeregi. Idzie Studium Nauczycielskie, pracownicy Narodowego Banku Polskiego i PZU, a za nimi barwna grupa dziecięca. Idą **przedstawiciele Zakładów Porcelany z** Boguchwały, wśród nich widzimy wielu przodowników pracy.

I znów przedstawiciele wsi rzeszowskiej. Jadą **spółdzielcy z Zaczernia.** Banderia konna. Konie idą rączo. Jadą pracownicy Stacji Selekcji Roślin w Boguchwale. Grają skocznie ludowe kapele. Wśród spółdzielców z Trzebowniska widzimy **Walentego Tomakę,** posła na Sejm Rzeczypospolitej. Turkocza koła furmanek, mienią się chusty i różnokolorowe wstęgi. Barwna i radosna jest wieś rzeszowska.

Jadą samochody — to kolumna CWF i OZK. Wśród pracowników CWF na wyróżnienie zasługuje **Jan Jemiol** odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, najlepszy konserwator taśmy filmowej jak też **Władysław Łopka.** Pracownicy kin ruchomych w miarę możliwości docierają do każdej wsi. Ekipa nr 2 obsługiwana jest przez same dziewczęta. O ich wysiłkach mogą powiedzieć takie cyfry: załogi kin ruchomych obsłużyły w 1955 roku 927.108 widzów, wyświetlając 9.300 seansów. Brawo! Jadą wozy MKS. Pochód pierwszomajowy zamyka defilada klubów motorowych poszczególnych zrzeszeń sportowych.

Powoli pustoszeją ulice, by znów w godzinach popołudniowych zawrzeć pierwszomajowym, radosnym gwarem. W manifestacji 1-majowej w Rzeszowie wzięło udział około 30 tysięcy osób.

E. J.

Masy pracujące całego świata

uroczyście obchodziły święto 1 Maja

PONAD PÓŁ MILIONA OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ W 1-MAJOWEJ MANIFESTACJI W PEKINIE

PEKIN (PAP). W dniu 1 Maja na centralnym placu Pekinu — Tiananmyn odbyła się wspaniała manifestacja ludności stolicy ChRL.

Na trybunach miejsca zajęli przodownicy przemysłu i rolnictwa, działacze na polu nauki i kultury, oficerowie i generałowie armii ludowo - wyzwoleńczej, przedstawiciele mniejszości narodowych, delegacje zagraniczne z 50 krajów, członkowie korpusu dyplomatycznego.

O godzinie 10 na trybunie honorowej zjawiają się Mao Tse-tung, Czu Teh, Liu Szao-tei, Czou En-lai, członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin, przywódcy partii demokratycznych i organizacji społecznych, marszałkowie i generałowie.

Pochód 1-majowy otwierają poczty sztandarowe. Tuż za nimi maszeruje 15 tys. pionierów Pekinu.

Na plac wkraczają teraz najofiarniejsi robotnicy kraju — uczestnicy ogólnochińskiej konferencji przodowników pracy a następnie robotnicy z pekińskich zakładów przemysłowych i fabryk.

Słychać warkot silników samolotowych. Spojrzenia wszystkich kierują się ku górze. Niebo przecinają klucze samolotów. To samoloty produkcji chińskiej.

„Niech żyje przyjaźń chińsko-radziecka!", „Niech żyje Komunistyczna Partia Chin!". Okrzyki te skanduje 125-tysięczna rzesza studentów i uczniów szkół średnich. W barwnych strojach kroczą chłopcy i dziewczęta z Centralnego Instytutu Mniejszości Narodowych, w którym uczy się obecnie 1.300 studentów 40 narodowości Chin.

Do trybuny zbliża się kolumna złożona z pracowników sztuki. Na ich czele kroczy 400 muzyków. Na pięknie udekorowanych samochodach artyści pokazują fragmenty z najbardziej lubianych przez naród chiński sztuk i oper. Dwutysięczny chór wykonuje pieśni poświęcone 1 Majowi.

Pochód zamykają kolumny sportowców. W roku ubiegłym sportowcy chińscy ustanowili 300 rekordów krajowych.

W pierwszomajowej manifestacji w Pekinie wzięło udział ponad pół miliona osób.

1 MAJA W PHENIANIE

PHENIAN (PAP). Już od wczesnych godzin porannych tysiące odświętnie ubranych mieszkańców Phenianu dążyły w kierunku głównego placu stolicy KRL-D—miejsca uroczystości 1-majowych.

O godzinie 10 na trybunie rządowej miejsca zajmują przywódcy Koreańskiej Partii Pracy i kierownicy rządu KRL-D: Kim Ir sen, Kim Du bon, Coi En gen, Pak Den ai, Hon Mon hi oraz kierownicy delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych, którzy obecni byli w charakterze gości na zjeździe Koreańskiej Partii Pracy.

Na czele pochodu 1-majowego szli przodownicy pracy niosący olbrzymi herb republiki. Niezwykle barwnie wyglądały kolumny pionierów z naręczami kwiatów na rękach. Gdy na plac wkroczyły zwarte szeregi robotników tak bohatersko odbudowujących z ruin i zgliszcz wojennych swą ojczyznę, na trybunach rozległa się burza oklasków.

W uroczystościach 1-majowych w Phenianie uczestniczyło 300 tys. osób.

1 MAJA WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). Włoska klasa robotnicza uroczyście święciła dzień 1 Maja. W zakładach pracy, biurach, instytucjach publicznych, w miastach i wsiach ustała wszelka praca. Nie działały nawet środki komunikacji miejskiej. Okna mieszkań, balkony, zabudowania fabryczne udekorowane były flagami. W tysiącach wieców wzięły udział miliony ludzi pracy.

W Rzymie na Piazza del Popolo, największym placu stolicy Włoch, zgromadziło się 120 tysięcy osób, aby wysłuchać przemówień sekretarza generalnego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Giuseppe di Vittorio i członka sekretariatu tej organizacji Oresto Lizzadriego. Mówcy podkreślili znaczenie jedności klasy robotniczej w walce o swe prawa, międzynarodowej solidarności ludzi pracy oraz walki o pokój i postęp na całym świecie. W ostrych słowach wypowiedzieli się oni przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu we Włoszech podkreślając, iż powoduje on zubożenie ludzi pracy.

Ulicami Rzymu, w którym 1 Maja był pierwszym pogodnym dniem po dłuższym okresie deszczów, przeciągały pochody robotników śpiewających pieśni rewolucyjne i wznoszących okrzyki na cześć jedności klasy robotniczej, pokoju powszechnego, przeciw wyzyskiwaczom. W kilku miejscach doszło do starć z policją. Jednak starcia te nie zdołały zmniejszyć entuzjazmu tłumów i zamącić podniosłego nastroju w jakim mieszkańcy stolicy Włoch święcili 1 Maja.

Według pierwszych wiadomości napływających z innych miast, wszędzie wiece i manifestacje miały podobnie imponujący charakter.

Społeczeństwo naszego województwa godnie uczciło Święto Pracy

Społeczeństwo naszego województwa uroczyście obchodziło święto mas pracujących — 1 Maja. W uroczystościach pierwszomajowych, jakie odbyły się w poszczególnych miastach i gromadach, licznie wzięli udział robotnicy i chłopi pracujący, pracownicy instytucji i członkowie organizacji społecznych, młodzież szkolna i sportowcy. Pierwszomajowe pochody mieniły się różnokolorowymi emblematami i proporcami.

Poniżej podajemy meldunki jakie otrzymaliśmy z uroczystości pierwszomajowych z całego województwa.

Krosno

Po wiecu, w którym wzięło udział społeczeństwo miasta i powiatu uformował się wielotysięczny pochód, który przemaszerował ulicami Krosna.

Czoło pochodu otwierała młodzież szkół podstawowych z Krosna i sąsiednich wsi. Następnie przejechała banderia konna z Odrzykonia. Razem z robotnikami przodującego w kraju zakładu „Lnianki" manifestowali spółdzielcy z Ustrobnej. W kolumnie krośnieńskich hutników szli m. in. **E. Stadler, W. Raab i A. Futiakiewicz,** którzy na akademii 1-majowej w nagrodę za przepracowanie 40 lat w przemyśle szklarskim otrzymali wysokie nagrody pieniężne.

Po raz pierwszy w Krośnie w pochodzie 1-majowym uczestniczyli budowniczowie jednej z największej w Polsce Huty Szkła Technicznego „Polanka".

Maszerowali też pracownicy spółdzielni „Młodzież" w Polance i Zakładów Sprzętu Lotnictwa Sportowego, których produkcja znana jest nie tylko u nas w kraju, ale i za granicą.

Pięknie wyglądały kolumny młodzieży liceum pedagogicznego i ogólnokształcącego, techników włókienniczego i naftowego z Krosna oraz rolniczego z Suchodołu. Znacznie urozmaiciły pochód liczne grupy sportowców i zespoły artystyczne. Najwięcej braw zebrała orkiestra dziecięca ze szkoły podstawowej w Krościenku Wyżnym i regionalny zespół Fabryki Obuwia w Krośnie.

Defiladę zamknęli motocykliści „Włókniarza" i „Górnika", traktorzyści POM Miejsce Piastowe i samochody krośnieńskiej straży pożarnej.

M. ZIOBRO.

Przemyśl

Chociaż rozpoczęcie pochodu w dniu 1 Maja wyznaczono w Przemyślu o godz. 10, to jednak już od wczesnych godzin porannych tłumy zaległy ulice miasta, a zwłaszcza błonia nad Sanem, gdzie odbył się wiec. Na wiecu krótkie przemówienie wygłosili: wiceprzewodniczący Prezydium MRN — **Śliwiński,** I sekretarz KP PZPR — **Tybinka,** przewodniczący ZM ZMP — **Telega** oraz z ramienia Frontu Narodowego — **Uchwat.**

O godz. 11.30 rozpoczął się pochód. Na trybunie honorowej w Rynku zajęli miejsca przedstawiciele partii, władz państwowych, organizacji społecznych, posłowie na Sejm: Helena Michalewicz i Helena Pasternak, przodownicy pracy i zasłużeni działacze. Pochód rozpoczęły poczty sztandarowe, spółdzielcy z Wyszatyc oraz młodzież.

W takt werbli, niosąc godła ZMP i czerwone maki przemaszerowali harcerze z Przemyskiego Domu Harcerza oraz szkół podstawowych. Dwa harcerskie zespoły odtańczyły przed trybuną „krakowiaka" i taniec śląski. Za harcerzami przemaszerowało w długich kolumnach około 500 sportowców — członków „Kolejarza", „Polonii", „Gwardii", „Zrywu", „Sparty", LPŻ.

Z kolei kolumna za kolumną szły załogi zakładów pracy: „Polnej", PZPT, „Czerwonej Zorzy", kolejarze, nauczyciele i zmieszani z nimi żołnierze WP. Za nimi młodzież szkolna organizacje ZMP i znowu zakłady pracy — pocztowcy, prokuratura i sądownictwo, prezydia rad narodowych, PZGS, PSS. Szczególnie hucznymi brawami powitano pracowników służby zdrowia.

Pochód zakończył się o godz. 13. Wzięło w nim udział około 8.000 osób, a przynajmniej drugie tyle zalegało chodniki i ulice, wśród których przebiegała trasa pochodu.

W godzinach popołudniowych odbyły się imprezy sportowe i artystyczne na boisku „Stali" i na placu centralnym na osiedlu oraz zabawy ludowe.

R. NICZYPORUK

Mielec

W dniu 1 Maja Mielec przybrał odświetny wygląd. Od wczesnych godzin rannych robotnicy, chłopi i młodzież podążali na miejsca zbiórek. O godz. 9.30 wielotysięczne rzesze ludzi zaległy ulice osiedla i plac centralny. Po godz. 10 ulicami osiedla w kierunku starego Mielca ruszył 10-tysięczny pochód. Kolumna za kolumną szli pracownicy mieleckiej WSK. Wśród nich widzieliśmy wielokrotnego przodownika pracy odznaczonego srebrnym Krzyżem Zasługi, tokarza **Kazimierza Sztorca,** wyrabiającego 218 proc. normy, **Leśniaka** — 182 proc. normy, **Czesława Karpińskiego** — ślusarza, odznaczonego srebrnym Krzyżem Zasługi, wyrabiającego 200 proc. normy.

Za robotnikami szła młodzież szkół podstawowych, liceum pedagogicznego i ogólnokształcącego, technikum mechanicznego przy WSK. Obfite brawa zebrali członkowie zespołu pieśni i tańca ziemi rzeszowskiej przy Domu Kultury, ubrani w regionalne stroje.

W pochodzie 1-majowym imponująco wyglądała grupa chłopów z powiatu mieleckiego. Na czele tej grupy szli pracownicy POM Wojsław, i Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego z Chorzelowa. Wśród spółdzielców wyróżniali się członkowie przodującej spółdzielni produkcyjnej z Czermina.

Po południu rozpoczęły się imprezy sportowe i artystyczne na boisku „Stali" i na placu centralnym na osiedlu oraz zabawy ludowe.

R. NICZYPORUK

Kańczuga

Dzień jest zimny i pochmurny. Siąpi drobny kapuśniaczek. Potem ustaje. Jednak ani zimno, ani deszczyk nie odstraszyły mieszkańców Kańczugi (pow. Przeworsk), którzy tłumnie wyszli ze swoich mieszkań, aby godnie uczcić ten uroczysty dla nich dzień — 1 Maja.

Na małym, pięknie udekorowanym kańczudzkim rynku stoi trybuna, w której zajęli miejsca przedstawiciele władz miejscowych, partii, organizacji masowych, przodownicy pracy. Wśród nich sekretarz KP PZPR w Przeworsku tow. **Michalski,** zastępca przewodniczącego Prez. PRN tow. **Bronisław Szpytma** oraz delegat ZP ZMP tow. **Stanisław Korman.**

Czołówkę pochodu prowadzi orkiestra dęta z Łopuszki Wielkiej. Tuż za nią idzie grupa młodych chłopów ze szturmówkami w rękach. Łopocą na wietrze purpurowe płótna niesionych flag.

Raźnym i równym krokiem maszeruje młodzież szkół podstawowych Kańczugi i okolicznych gromad oraz uczniowie liceum ogólnokształcącego. Niosą transparenty, różnokolorowe chorągiewki i wycięte z papieru białe gołąbki pokoju. Wznoszą okrzyki na cześć przywódców naszej partii i rządu, bohaterskiej KPZR, na cześć pokoju.

Na czele kolumny młodzieży maszerują przodownicy nauki i pracy społecznej: **Józef Osiniak, Kazimierz Burdzy, Jerzy Piestrak, Aureliusz Miklaszewski i Józefa Liszka,** która w tym roku ma zamiar studiować w Związku Radzieckim. Większość z nich to córki i synowie chłopów.

Zebrani oklaskami witają defilującą młodzież.

I znowu nowa kolumna manifestujących. Idą pracownicy GS, Prez. MRN, GRN, służby zdrowia, pracownicy poczty, mleczarni, Spółdzielni Pracy Metalowiec a wśród nich przodownicy pracy: **Jan Winiarz i Piotr Żak.**

Z kolei maszerują chłopi z Siedleczki i Krzeczowic. Pamiętają oni dobrze czasy i rządy jaśnie panów polskich. W latach 1937—1939 w tych wioskach grasowali granatowi policjanci. Bezlitośnie bili oni i mordowali chłopów tylko za to, że domagali się sprawiedliwości i wolności. Dużo na ten temat mógłby powiedzieć przechodzący w tej chwili przed trybuną obecny przewodniczący Prez. GRN w Krzeczowicach tow. **Piotr Kolczak,** który w tych latach brał czynny udział w manifestacjach przeciwko władzy pułkowników i burżujów.

Następnie przed trybuną idą spółdzielcy jednej z dobrze gospodarujących spółdzielni na terenie powiatu przeworskiego—Pantalowic. Na czele kroczy przewodniczący spółdzielni — **Władysław Kubicki.**

Zaraz za nimi maszerują spółdzielcy z Siennowa, Łopuszki Wielkiej, Żuklina i Sieteszy. Padają okrzyki, łopocą flagi i transparenty.

W godzinach popołudniowych na miejscowym stadionie rozegrano mecz piłki nożnej, a potem odbyła się zabawa taneczna.

E. W.

Dynów

Ponad dwa tysiące mieszkańców Dynowa i chłopów z okolicznych gromad wzięło udział w uroczystościach 1-majowych. Do zebranych przemówił przewodniczący dynowskiej MRN Mieczysław Błoński. Następnie zebrani wysłuchali krótkiego przemówienia radiowego tow. Ochaba. W chwilę potem ulicami Dynowa ruszył pochód młodzieży, robotników i chłopów.

Ci ostatni zjeżdżali na uroczystości 1-majowe od wczesnych godzin rannych ze wszystkich pobliskich gromad — z Bachórza, Siedlisk, Bartków, Wesołej, Harty...

W 1-majowym pochodzie obok młodzieży szkolnej, obok robotników Brzozowskich Zakładów Przemysłu Terenowego najliczniejszą grupę stanowili chłopi. Szli w pochodzie radośnie, z orkiestrą delegaci gromady Harta — tej samej gromady, która przeszło 20 lat temu w pamiętnych latach walk z sanacją stawiała opór granatowym policjantom, sługusom reakcji. Widzimy w pochodzie weteranów tych walk: Stanisława Skałuba, Ignacego Piłata, Antoniego Kiszkę, Stanisława Hałdysa, którzy radośnie święcą 1 Maja.

Kroczą w zwartych szeregach członkowie spółdzielni produkcyjnych: Stanisław Skowronek z Dynowa, Tarnawski z Laskówki, spółdzielcy z Hłudna i Bachórza. Mijają trybunę robotnicy rolni z PGR Bachórz. Następnie idzie kolumna pracowników dynowskiego POM. Widzimy w szeregach czołowych przodowników pracy: brygadzistę Tadeusza Szula, traktorzystę Kazimierza Toczka i innych.

Ponad 2 tysiące osób przechodzi przed trybuną. Po południu młodzież i starsi wesoło spędzają czas na zabawach 1-majowych.

J. F.

Stalowa Wola

Od wczesnych godzin rannych barwne grupy ludzi gromadziły się przed swoimi zakładami pracy i instytucjami. Robotnicy huty zebrali się przed bramą główną huty i stąd wyruszyli na stadion „Stali". Tutaj przybyły również inne grupy. Stadion „Stali" zakwitł różnobarwnym rozśpiewanym tłumem.

Zebrani na stadionie w skupieniu wysłuchali radiowego przemówienia I sekretarza KC PZPR tow. Ochaba. Następnie uformował się pochód, który maszerował ulicami Wandy Wasilewskiej, 1 Maja i Staszica, gdzie ustawiona była trybuna honorowa.

Szczególnie imponująco wyglądała grupa robotników huty Stalowa Wola. Na jej czele szli przodownicy pracy.

Ogółem w manifestacji 1-majowej wzięło udział ponad 5 tys. mieszkańców Stalowej Woli.

Po południu odbyły się liczne imprezy sportowe, a wieczorem liczne zabawy trwające do późnych godzin. Wesoło i radośnie obchodzili święto 1 Maja mieszkańcy Stalowej Woli.

Gorlice

Mimo dokuczliwego zimna w tegorocznej manifestacji 1-majowej licznie udział wzięli mieszkańcy Gorlic oraz okolicznych gromad. Wiec manifestacyjny odbył się na stadionie sportowym w Gorlicach. W pochodzie, który przeszedł głównymi ulicami miasta, manifestowali robotnicy, chłopi, pracownicy instytucji i urzędów, sportowcy, członkowie zespołów artystycznych, w regionalnych strojach z domu kultury w Gorlicach, zespołu pieśni i tańca z Łużnej, Zagórza i innych oraz młodzież szkolna.

W uroczystościach 1-majowych w Gorlicach wzięła udział 5-osobowa delegacja czechosłowackiego Frontu Narodowego. Po uroczystościach w Gorlicach goście czechosłowacy odwiedzili mieszkańców Grudnej Kepskiej i uczestniczyli w zabawie ludowej. Delegacja ludności powiatu gorlickiego w zamian uczestniczyła w uroczystościach 1-majowych w Bardiowie w Czechosłowacji.

Gor.

Uroczystości 1-majowe w Warszawie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mi narodami świata w walce o pokój.

Co chwila odrywają się od pochodu grupy ludzi, podbiegają do trybuny honorowej, pozdrawiają serdecznie kierowników partii i rządu, rzucają na kamienną balustradę trybuny wiązanki biało-czerwonych i czerwonych kwiatów. Członkowie Biura Politycznego KC PZPR, rządu, goście zagraniczni oklaskują przechodzące grupy, serdecznie pozdrawiają uczestników manifestacji.

Niewiele jest w tegorocznym pochodzie wielkich makiet i ciężkich dekoracji ustawionych na ciężarówkach. Robotnicy poszczególnych fabryk niosą natomiast plansze wyobrażające produkcję ich przedsiębiorstw, niewielkie tablice z wypisanymi osiągnięciami i najbliższymi zamierzeniami produkcyjnymi. Oto np. robotnicy z Warszawskiej Fabryki Motocykli niosą makiety motocykla, skutera i silnika motocyklowego. Czerwone liczby mówią o przewidywanej według projektu planu 5-letniego produkcji, m. in. 86 tys. skuterów i przeszło 200 tys. silników.

Napisy na transparentach wyrażają pozdrowienia dla kierownictwa partii i rządu, dla mas pracujących całego świata, niektóre napisy mówią też o żądaniach i życzeniach robotników. Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — załoga tak liczna, że przez kilka minut zajmuje całą szerokość placu, obok makiety samochodu niesie transparent z napisem: „Załoga FSO domaga się lepszego kierowania przemysłem motoryzacyjnym".

Oklaskami przyjmuje zebrana wzdłuż trasy publiczność — robotników Warszawskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nr 1.

Jak okiem sięgnąć, najszerszą arterią Warszawy ciągnie manifestujący tłum. Różnobarwne kwiaty, kolorowe baloniki, chorągiewki, chustki powiewają nad głowami przechodzących przed trybuną. Pojawienie się każdej kolejnej fali pochodu wywołuje na placu nowe manifestacje.

W pewnej chwili z tłumu manifestantów wznoszą się wielkie różnokolorowe balony. Pod każdym z nich rozwijają się i łopocą na wietrze flagi różnych narodów.

Grzmot oklasków, serdeczne okrzyki i pozdrowienia wzdłuż trasy — to niezawodny znak, że nadchodzą budowniczowie nowej stolicy. W grupie z dzielnicy Stare Miasto — M. Woźniak, działacz partyjny i społeczny, odznaczony w tych dniach Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. St. Baran przodujący majster, murarz Równy, inżynierowie Marczak i Gorzkowski.

Idą budowniczowie Żerania, robotnicy, technicy i inżynierowie WPZB nr 2. To ich dziełem jest FSO, elektrociepłownia, stacja przemiału cementu, to oni wykonali większość prac przy budowie Stadionu Dziesięciolecia.

Wciąż nowe i nowe tysiące manifestantów. Portrety Marksa i Lenina. Transparenty z wyrazami braterskich uczuć dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z wyrazami wierności naukom jej XX Zjazdu.

Chwila przerwy w pochodzie i olbrzymi plac zakwita dziesiątkiem barw regionalnych strojów chłopskich. Przy dźwiękach ludowych kapeli przechodzą chłopi z Podlasia, z mazowieckich równin. W takt skocznych oberków wirują na jezdni pary roześmianych chłopców i dziewcząt.

Amatorskie zespoły wiejskie zatrzymują się przed trybuną, a plac zamienia się na chwilę w estradę taneczną.

Otwarcie pierwszej polskiej stacji telewizyjnej

WARSZAWA (PAP). W przeddzień 1 Maja — zgodnie z zobowiązaniem załogi — w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uruchomiona została pierwsza stała stacja nadawcza polskiej telewizji.

Na uroczystość otwarcia ośrodka telewizyjnego przybyli: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wicepremier Stefan Jędrychowski, kierownik Wydziału Prasy, Radia i Wydawnictw KC PZPR — Tadeusz Galiński, przewodniczący Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio" — Włodzimierz Sokorski oraz wiceministrowie łączności Wilhelm Billig i Zenon Szpigler.

Nowy rudowęglowiec ze stoczni szczecińskiej

SZCZECIN (PAP). W przeddzień 1 Maja u nabrzeża wyposażeniowego stoczni szczecińskiej odświętnie przybrano nowozbudowany rudowęglowiec. Stoczniowcy z dumą spoglądają na swe dzieło — 15 statek, zbudowany na szczecińskich pochylniach. Pod okiem młodego budowniczego Paszkowskiego, nowy rudowęglowiec został wyposażony o kilka tygodni szybciej niż poprzedni, zdany przed miesiącem.

30 kwietnia z pochylni stoczni spłynął kadłub rudowęglowca, budowanego na zamówienie Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to pierwszy z 5 statków, które w tym roku mają być zbudowane i przekazane bratniemu narodowi chińskiemu w ramach zawartej umowy handlowej.

Na zdjęciu: W pochodzie pierwszomajowym w Rzeszowie kroczą pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa. Pomysłowo wykonany przez nich symbol kukurydzy zwrócił ogólną uwagę.

Nowiny Sportowe

Rzeszów surowym egzaminatorem II reprezentacji Polski

Kto czytał ostatni numer stalinogrodzkiego „Sportu" pamięta zapewne sugerowaną przez niego opinię — „obiektywnie" jednak Rzeszów nie jest w stanie przeegzaminować II reprezentację naszego kraju. Tymczasem Rzeszów jeszcze raz udowodnił, że należy się z nim liczyć oraz, że w zupełności zasłużył na to by przeegzaminować właśnie II reprezentację Polski

Zawody rozpoczyna reprezentacja z wiatrem. W tym okresie reprezentacja Polski uzyskuje lekką przewagę, a w drużynie rzeszowskiej zawodnicy zapominali o kryciu.

5-ta minuta meczu przynosi pierwszy wypad na bramkę gości, kiedy to Komurkiewicz wypuszczony przez Patkolę podciąga pod bramkę, strzela i... zdawało się, że piłka trafi do bramki. Niestety Komurkiewicz chybił o kilka centymetrów zaprzepaszczając tym samym idealną pozycję. Wszystkie ataki gości kończą się na dobrze dysponowanej w tym okresie obronie.

W 16 min. zanotowaliśmy znów groźny atak zespołu rzeszowskiego na bramkę gości. Patkolo podaje Komurkiewiczowi ten mija obrońcę, oddaje silny strzał, ale niestety piłka została pewnie obroniona przez bramkarza reprezentacji Polski. I znów w 22 min. notujemy groźną sytuację ale tym razem pod naszą bramką. Książek otrzymuje piłkę, niepotrzebnie ją przytrzymuje zbyt długo, stwarzając przez to niebezpieczną sytuację pod bramką ale na szczęście skończyło się na strachu.

Rzeszowianie grają niepotrzebnie tylko prawą stroną, a Komurkiewicz jest mało w tym okresie zatrudniany.

35 minuta przynosi pierwszą bramkę dla naszych barw. Piłkę otrzymuje Procak, podciąga pod bramkę, strzela ostro, a Kohut z reprezentacji Polski kieruje ją do własnej bramki Rzeszów prowadzi 1:0.

Teraz cała piątka naszych ofensorów rusza z impetem do ataku i już w 2 min. później długie podanie Skiby przejmuje Surmiak i z pięknego woleja zdobył drugą bramkę dla barw Rzeszowa.

Widmo przegranej jakby obudziło atak reprezentacji, który rusza teraz z całym impetem na naszą bramkę. W tym czasie wszyscy zawodnicy gości, a nawet obrońcy wysunięci do przodu starają się zmienić wyniki. Ale trwało to krótko, gdyż znów nasi przejęli inicjatywę i w 43 min. Komurkiewicz zdobywa trzecią bramkę dla naszej drużyny.

Pierwsza połowa kończy się 3:0, dla Rzeszowa.

Po zmianie stron drużyna Rzeszowa grająca tym razem z wiatrem ma przewagę i raz po raz napastnicy zagrażają bramce Stroniarza. Goście ograniczają się tylko do wypadów, a jeden z nich w 54 min. omal nie zakończył się bramką. Niestety spudłował. Gra wyrównała się Sytuacje zmieniają się teraz jak w kalejdoskopie, gra jest żywa, a Rzeszów prowadzi w dalszym ciągu otwartą grę. I w 64 min. po przerwie reprezentacja Polski straciła drugą okazję kiedy to po kornerze piłkę otrzymuje Jarek i strzela tuż obok słupka.

Dopiero w 56 min. Popluć wykorzystując nieporozumienie naszych obrońców zdobywa honorową bramkę dla reprezentacji Polski. I jeszcze w 72 min. Uznański omal nie zdobył drugiej bramki jednak silny jego strzał pewnie wyłapał Mysiak. Pod koniec meczu Komurkiewicz miał wspaniałą okazję ale tym razem silny jego strzał z trudem obronił Stroniarz na korner. Pozostałe minuty upływają na obustronnych atakach i sędzia Mytnik odgwizduje to ciekawe spotkanie zakończone pełnym sukcesem reprezentacji Rzeszowa.

WŁ. WASYLYN

Sportowcy Rzeszowa w dniu Święta Pracy

Przed trybuną przechodzi grupa rzeszowskich sportowców z pocztami sztandarowymi.

Maszerują sportowcy LZS

Rzeszów — Polska II 3:1 (3:0)

REPREZENTACJA RZESZOWA: Mysiak, Król, Książek, Skiba, Baran, Zieliński, Procak, Czylok, Patkolo, Surmiak, Komurkiewicz.

REPREZENTACJA POLSKI B: Szołtysek (AZS Chorzów), Stroniarz (Garbarnia Kraków), Stusio (ŁKS), Konopelski (Garbarnia Kraków), Masłoń (Stal Sosnowiec), Kohut (CWKS Bydgoszcz), Grzywocz (CWKS Kraków), Ciszek (Stal Sosnowiec), Norkowski (Gwardia Bydgoszcz), Jarek (Budowlani Opole), Uznański (Stal Sosnowiec), Popluć (Budowlani Opole) i Spałek (Bud.Opole).

Bramki zdobyli dla Rzeszowa: w 35 min. Kohut (samobójcza), w 35 min. Surmiak oraz w 45 min. Komurkiewicz. Jedyną bramkę dla reprezentacji Polski zdobył w 56 min. Popluć.

Sędziował Mytnik z Krakowa bardzo dobrze. Widzów około 12 tys.

Przyjazd przewodniczącego UCI

W poniedziałek 30 kwietnia przybył do Warszawy honorowy gość IX Wyścigu Pokoju, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI) — Achilles Joinard.

Na lotnisku gościa witali przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego IX Wyścigu Pokoju.

Polska I — Szczecin 8:1 (4:1).

Kraków — Presov 3:1 (1:1).

Lekkoatleci Stali Mielec zdobyli po raz pierwszy Puchar Przechodni »Nowin Rzeszowskich«

- Rekordowa ilość startujących
- Mamy dużo utalentowanych biegaczy

Punktacja *zespołowa...*

1.	Stal Mielec	576 pkt.	(361)
2.	LZS Trzcinica	513 „	(281)
3.	Stal Rzeszów	264 „	(105)
4.	Start Strzyżów	223 „	(81)
5.	Włókn. Krosno	179 „	(105)
6.	LZS Rzeszów	163 „	(94)
7.	Stal St. Wola	118 „	(29)
8.	Resovia	103 „	(54)
9.	SKS Lechia	69 „	(26)
10.	Stal Dęba i Zryw Rzeszów po	66 pkt.	(27)
11.	Zryw Zasadnicza Szkoła Zawodowa Rzeszów	31 pkt.	
12.	Kolejarz Przemyśl	30 pkt.	
13.	Gwardia Przemyśl	25 pkt.	
14.	Sparta Sokołów	21 pkt.	
15.	Sparta Leżajsk	20 pkt.	

„zrzeszeniowa

1.	Stal	1.024 pkt.	(522)
2.	LZS	676 pkt.	(375)
3.	Start	330 pkt.	(81)
4.	Włókniarz	179 pkt.	(105)
5.	Budowlani	103 pkt.	(54)
6.	Zryw	97 pkt.	

(W nawiasach podaliśmy punkty zdobyte przez zawodniczki)

* * *

Ponad 12 tys. widzów przybyło na stadion Stali, aby być świadkami imprez sportowych, jakie zostały zorganizowane z okazji święta 1 Maja. M. in. odbył się trzeci z kolei, a wchodzący w tradycję bieg o Puchar „Nowin Rzeszowskich". Bieg ten zdobywa sobie coraz większą popularność. Świadczy o tym ilość zgłoszonych, a następnie startujących zawodników i zawodniczek. Do biegu zgłoszonych było łącznie 456 zawodników i zawodniczek z 21 kół sportowych. Na starcie stawiło się „tylko" 276 zawodników i zawodniczek.

Odmiennie jak w poprzednich latach rozegrano większą ilość biegów, aby tym bardziej umasowić sport lekkoatletyczny w naszym województwie Rozegrano następujące konkurencje: **300 m — dziewcząt, 400 m — juniorek i 800 m — kobiet. 800 m — chłopców, 1.500 m — juniorów oraz 3.000 m — seniorów.**

Zasadniczymi konkurencjami, które wywołały największe zainteresowanie i dostarczyły dużo emocji — były biegi 800 m kobiet i 3.000 m mężczyzn.

W biegu na 800 m zwyciężyła, po zaciętej walce, Radlińska ze Stali Mielec, przed dwukrotną triumfatorką poprzednich biegów Szmucówną z Resovii. Naszym zdaniem Szmucówna przegrała ten bieg taktycznie, gdyż pozwoliła Radlińskiej prowadzić w dużej odległości zamiast biec tuż za nią. Pomimo ostrego finiszu nie potrafiła już nadrobić utraconego czasu.

I WRESZCIE BIEG 3.000 M.

Bieg ten dostarczył napraw dę dużo emocji. Na starcie stanęła nasza czołówka długodystansowców i „średniaków" Gościliśmy też kadrowicza — mistrza Polski AZS Głowińskiego z Krakowa. Głowiński zademonstrował na naszej bieżni doskonały i swobodny styl biegu. Walka rozegrała się miedzy trzema zawodnikami, a to: **Głowińskim, Misiukiem i Machlowskim.** Startujący poza konkursem Głowiński bieg ten rozwiązał doskonale taktycznie, a gdy w ostatnim okrążeniu wzmógł tempo to jasne było, że ani Misiuk, ani Machlewski nie potrafią mu zagrozić. Jeżeli chodzi o naszego asa atutowego Misiuka, to należy stwierdzić, że od poprzedniego roku widać u niego dużą poprawę. Obecnie biegnie lepiej stylowo, a jego krok jest bardziej miękki. Machlewski to zawodnik tzw. „średniak", a na dłuższym dystansie nie czuje się tak dobrze, jak w swojej specjalności. Dużą niespodziankę w tym biegu sprawił Żyziński, który pokonał zeszłorocznego wicemistrza Walę ze Stalowej Woli klasyfikując się na trzecim miejscu w punktacji oficjalnej biegu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje w tym biegu 43-letni Denys ze Stali Deba, który dystans ten pokonał w czasie 12,07 min. Do najliczniej obsadzonych biegów należała konkurencja 1.500 m, w której startowało aż 60 zawodników. Bieg ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Kiszki ze Stali Rzeszów. Zawodnik ten, gdy będzie pracował nad sobą, ma zadatki na dobrego biegacza.

Zacięte walki toczyły dziewczęta na 300 i 400 m z tym jednak, że w biegu na 300 m pewniakiem zresztą dobrze znaną zawodniczka była Truchan z LZS Trzcinica. Na marginesie tych zawodów pocieszającym objawem jest, że w naszym województwie zaczyna się rozwijać nowy ośrodek sportu lekkoatletycznego w LZS Trzcinica, który zgłosił największą ilość zawodników.

Warto pochwalić również sekcję lekkoatletyczną strzyżowskiego Startu. W punktacji zespołowej drużyna tego koła zajęła IV miejsce Jest to dowód, że ta dyscypliny znalazła wielu zwolenników w małym mieście powiatowym, a zwłaszcza wśród tamtejszej młodzieży i co najważniejsze wśród startujących zawodniczek i zawodników zasłużyliśmy utalentowanych biegaczy.

Gdy zapadał już zmrok naczelny redaktor „Nowin Rzeszowskich" tow. Głombikowski wręczył Puchar Przechodni kołu sportowemu Stali Mielec, która ten puchar zdobyła po raz pierwszy. Również poszczególni zawodnicy otrzymali cenne nagrody oraz dyplomy pamiątkowe.

FRYDERYK GWIZDAK

Wyniki techniczne III biegu o Puchar »Nowin Rzeszowskich«

KOBIETY:

300 m — 1) Truchan (LZS Trzcinica) — 44,4, 2) Bączyńska (Stal Stalowa Wola) — 47,6, 3) Burka (LZS Trzcinica) — 47,7, 4) Kałużna (Stal Rzeszów) — 49,9, 5) Wiśniowska (LZS Rzeszów) — 52,0, 6) Gorczyca (Włókniarz Krosno) — 52,2, 7) Buczek (Włókniarz Krosno) — 52,4, 8) Stec (Stal Mielec) — 52,7, 9) Barzyk (LZS Trzcinica) — 53,5, 10) Leśniak Ludwik (LZS Rzeszów) — 53,5.

400 m — 1) Kocoń (Stal Mielec) — 1,06,4, 2) Golenia (Włókniarz Krosno) — 1,06,7, 3) Merchut (LZS Trzcinica) — 1,07,1, 4) Młynak (Włókniarz Krosno) — 1,09,2, 5) Gil (Stal Rzeszów) — 1,11,1, 6) Cisło (Stal Mielec) — 1,12,6, 7) Straż (Stal Mielec) — 1,12,7, 8) Gargas (Stal Mielec) — 1,13,3, 9) Słomba (Stal Mielec) — 1,15,2, 10) Szczepanik (LZS Trzcinica) — 1,15,6.

800 m — 1) Radlińska (Stal Mielec) — 2,36,1, 2) Szmuc (Resovia) — 2,36,4, 3) Czekan (Stal Rzeszów) — 2,42,0, 4) Jedynak (Stal Dęba) — 2,50,3, 5) Kozub (Stal Mielec) — 2,51,8, 6) Gładzik (Resovia) — 2,56,5, 7) Bać (Stal Rzeszów) — 3,11,0, 8) Krużel (Stal Mielec) — 3,16,0, 9) Cynar (Stal Mielec) — 3,19,0.

MĘŻCZYZNI:

800 m — 1) Pańczyk (Stal Stalowa Wola) — 2,13,9, 2) Lubertowicz (Stal Mielec) — 2,16,3, 3) Pstrąg — 2,19,8, 4) Kokoszka (Start Strzyżów) — 2,20,6, 5) Florek (Start Strzyżów) — 2,21,5, 6) Wojtasiewicz (Zryw WSK) — 2,22,0, 7) Jaroński (Zryw WSK) — 2,22,9, 8) Machajowski (Włókniarz Krosno) — 2,23,1, 9) Włodyka (Start Strzyżów) — 2,25,6, 10) Piela (Sparta Sokołów) — 2,25,7.

1.500 m — 1) Kiszka (Stal Rzeszów) — 4,27,9, 2) Stachowicz (Stal Mielec) — 4.31,0, 3) Żaba (Stal Rzeszów) — 4,34,4, 4) Kasica (LZS Trzcinica) — 4,36,9, 5) Lenar (Stal Rzeszów) — 4,37,7, 6) Makoś (Stal Mielec) — 4,39,4, 7) Lutecki (Stal Rzeszów) — 4,41,4, 8) Rębisz (Stal Mielec) — 4,42,8, 9) Drogoń (Start Strzyżów) — 4,43,0, 10) Przybyłowicz (Resovia) — 4,44,6.

3.000 m — 1) Głowiński (AZS Kraków — poza konkursem) — 8.41,8, 1) Misiuk (Kolejarz Przemyśl) — 8.47,8, 2) Machlowski (Stal Mielec) — 8,51,8, 3) Żyziński (Resovia) — 9.02,8, 4) Walas (Stal Stalowa Wola) — 9,17,6, 5) Ciasnocha (LZS Rzeszów) — 9.30,0, 6) Poleć (Gwardia Przemyśl) — 9.37,4, 7) Popek (Stal Rzeszów) — 9.37,8, 8) Ruda (Stal Mielec) — 9.37,8, 9) Kłochowicz (LZS Trzcinica) — 9,40,6, 10) Fleszar (Włókniarz Krosno) — 9,40,6.

Wszystkie ekipy IX Wyścigu Pokoju są w Warszawie

W Warszawie znajdują się już wszystkie 24 ekipy, które wezmą udział w IX Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. W poniedziałek 30 ubm. w godzinach wieczornych przyleciała samolotem z Zurichu drużyna Szwajcarii w składzie: Geralde Mossiere, Roger Santoux, Aldo Dagostini, Ubaldo Vissentini, Ramon Annen oraz Claude Jaquier.

W poniedziałek przybyli również pozostali zawodnicy drużyny Norwegii.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne
S-7-177

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 2
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 06

PRZEMYŚL
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 63 ul. Stalingradzka
Pogotowie MO tel. 07

KROSNO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 37 Plac 3 Maja

Kina

RZESZÓW
APOLLO (ul. Hibnera) — Tata, mama, gosposia i ja godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Kuchenne schody godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Panna de Scudery
WSK (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne
ŁAŃCUT
ZNICZ — Gwiazdy na skrzydłach
PRZEMYŚL
Bałtyk — Zdradliwa przełęcz
Olimpia — Ogień w kniei
Młoda Gwardia — Achtung Banditen!
JAROSŁAW
Gdynia — Czerwone łąki
PRZEWORSK
Warszawa — Widma opuszczają szczyty
LUBACZÓW
Melodia — Wyrocznia
MIELEC
Tęcza — Dzień bez kłamstwa
Bajka — Gwiazdy na skrzydłach
Dom Kultury — Sprawa pilota Maresza
ROZWADÓW
Polonia — Hamlet
KOLBUSZOWA
Grażyna — Upadek Emiratu
NISKO
Sam — Dzieci Hiroszimy
LEŻAJSK
Radość — Małżeństwo w mroku
STALOWA WOLA
Stal — Skąd my się znamy
DĘBICA
Uciecha — Dama z portretu
KROSNO
Pionier — Wół za kratkami
JASŁO
Syrena — Szeregowiec Browkin
GORLICE
Wiarus — Operacja konieczna
Górnik — Widma opuszczają szczyty
SANOK
Pokój — Spotkania warszawskie
IWONICZ
Promień — Godziny nadziei
RYMANÓW
Wyzwolenie — Dzieci partyzanta

Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 17 — Pogadanka dla dzieci z klas VI i VII „Zakładamy akwaria"

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE, ul. 3 Maja 19— czynne od godz. 10—15

MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15

MUZEUM W PRZEMYŚLU — czynne od godz. 10—15

MUZEUM W JAROSŁAWIU — czynne od godz. 10—15

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Sen nocy letniej" — godz. 19

Radio

Program I — na fali 1322 m
Program dnia: 6.54 15.25.
Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.01 16.00 20.00 23.00.
5.11 Suity rozrywkowe 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.06 Mozaika muzyczna 6.40 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka popularna 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Piosenki komp. polskich 8.06 „W rytmie walca" 8.36 Utwory fortepianowe 9.00 „Dzieciństwo Stanisława Moniuszki" — aud. dla klas I i II 9.20 Muzyka symfoniczna 10.00 Muzyka rozrywkowa 10.35 Pieśni Sergiusza Rachmaninowa 10.50 Skrzynka ogólna PR. 11.00 Muzyka kameralna 11.30 Muzyka 12.10 Przegląd prasy 12.15 Melodie rozrywkowe 12.30 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00 Audycja dla wsi 13.10 „Kim będę" — aud. dla młodzieży szkolnej 13.25 Muzyka 13.40 Przerwa 15.30 Błękitna sztafeta 16.05 Koncert ork. PR pod dyr. Rachonia 16.45 „O kulcie jednostki, jego przejawach i następstwach" — aud. H. Samsonowskiej 17.00 Utwory kompozytorów hiszpańskich 17.20 Audycja aktualna 17.30 Muzyka symfoniczna 18.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 18.20 Audycja literacka 18.50 Koncert życzeń 20.00 Po dzienniku wieczornym felieton „Naszym zdaniem" 20.30 Audycja dla wsi 20.40 Gra sekstet PR. 21.10 Koncert Chopinowski 21.40 „Kozorzy" — fragm. pow. W. Kożewnikowa 22.00 Muzyka taneczna.